

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Pierwszy maja. — Archiwum Państwowe w Wilnie. — Jerzy grecki wraca na tron? — Kurjer sportowy. — Zw. Polskiej Młodz. Demokr. wobec zagadnień społeczno-ustrojowych. — Urlopy robotnicze

Trudności w ustaleniu tekstu umowy francusko - sowieckiej

Burzliwa dyskusja na radzie ministrów spowodowała zmianę ustalonego tekstu projektu paktu francusko-sowieckiego



Min. Laval

PARYŻ (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów dłuższy referat wygłosił minister Laval.

Ogłoszony po posiedzeniu oficjalny komunikat nie podawał żadnych szczegółów ani referatu, ani dyskusji, jaka się nad nim rozwinęła. Natomiast prasa poludniowa twierdzi zgodnie, że dyskusja miała charakter dość burzliwy, przy czym pewna liczba członków gabinetu nie ukrywała swego wrogiego stosunku do ustalonego wczoraj przez Laval z ambasadorem Potiomkinem tekstu umowy.

W wyniku tej dyskusji postanowiono wprowadzić nowe zmiany w projekcie paktu. Niezwłocznie po posiedzeniu rady ministrów Laval dokonał tych zmian przy współpracy rzeczoznawców, po czym zaprosił ambasadora Potiomkina na czwartą z kolei konferencję, podczas której przedstawił mu projekt paktu w redakcji zalecanej przez radę ministrów.

„L'Information“ twierdzi, że zmiany te są jedynie natury redakcyjnej. Po uprzednim widzeniu się z ministrem Herriotem, na co specjalnie zwracają uwagę kółka prasowe, ambasador Potiomkin udał się na Quai d'Orsay.

Po spotkaniu Laval z Potiomkinem agencja Havasa wydała następujący komunikat: Rozmowa dzisiejsza przeciągnęła się przeszło godzinę. Wydaje się, że istnieją jeszcze pewne trudności redakcyjne. Teksty, przygotowane przez stronę francuską i stronę sowiecką nie są jeszcze uzgodnione we wszystkich punktach. Ambasador sowiecki ma się niezwłocznie skomunikować z rządem sowieckim.

Po zakomunikowaniu przez rząd sowiecki swego punktu widzenia negocjacje będą ponownie podjęte. Nowe spotkanie między ministrem Lavalem a ambasadorem Potiomkinem nastąpi niewątpliwie jutro. Panuje ogólnie nastrój optymistyczny. Można oczekiwać, że sprawa zostanie posunięta o jeden krok naprzód.

PARYŻ (Pat). Minister Herriot przybył dziś na posiedzenie gabinetu. Przed posiedzeniem konferował z ambasadorem ZSRR Potiomkinem.

PARYŻ (Pat). Havas donosi: Laval

konferował z Potiomkinem. Zdaje się, że jeszcze istnieją pewne trudności co do redakcji paktu. Rokowania będą prawdopodobnie jutro wznowione. Następnie Laval konferował z ambasadorem angielskim, prawdopodobnie o sytuacji wynikłej z powodu zarządzeń o dozbrojeniu Niemiec na morzu.

UZGODNIONE PUNKTY.

PARYŻ (Pat). Zdaniem „Excelsiora“ w dniu wczorajszym w rokowaniach francusko-sowieckich osiągnięto porozumienie co do następujących punktów:

1) Układ francusko - sowiecki będzie działał w ramach paktu Ligi Narodów;

2) Układ francusko-sowiecki w ni-

czem nie będzie przeszkadzał funkcjonowaniu układu w Locarno;

3) Wzajemna pomoc między Francją a ZSRR, będzie oparta na zasadzie słusznej wzajemności przy ograniczeniu do minimum zwłoki wynikającej z prerogatyw Rady Ligi Narodów.

4) Wszelkie nieporozumienie co do znaczenia zakresu działania i sposobu do stosowania układu francusko-sowieckiego będzie niemożliwe wskutek wspólnej interpretacji artykułów tego układu, do kładnie określającej i organizującej zobowiązania obu stron.

Układ francusko-sowiecki nie będzie miał ostrza, wymierzonego przeciwko żadnemu państwu i będzie otwarty dla każdego państwa.

Francja pożyczycy ZSRR. 4.000.000.000 fr. na budowę kolei

PARYŻ, (PAT). — „La Liberté“ zamieszcza doniesienie o projektowanym zaciągnięciu pożyczki sowieckiej we Francji. Wysokość pożyczki ma wynosić frs. 4.000.000.000. Pożyczka ma być sfinansowana przez banki francuskie i przeznaczona na rozbudowę i reorganizację kolei sowieckich. Warunki pożyczki mają być następujące:

Wszystkie zamówienia zarówno na wagony i parowozy, jak również sygnały, będą udzielane wyłącznie fabrykom francuskim. Miejszana komisja, złożona z inżynierów francuskich i sowieckich, będzie nadzorować zarówno

prace jak i zamówienia. Spłata bonów będzie dokonywana z dochodów nowych linii, jak również z dochodów jeszcze bliżej nieokreślonych które będą przedmiotem badania.

Suma 4.000.000.000 frs. będzie wyłącznym przeznaczeniem na spłatę materiału francuskiego, jak również na wynagrodzenie inżynierów i monterów francuskich. Robotnicy sowieccy jak również materiały wyprodukowane w Rosji będą płacone bezpośrednio przez stronę sowiecką. — Pożyczka ma być zrealizowana po podróży Laval do Moskwy i po podpisaniu układu francusko - sowieckiego.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

UCZCZENIE ZASŁUG PREMIERA SŁAWKA

W niedzielę 26 maja zapowiedziana jest uroczystość, którą organizują posłowie grupy ludowej BBWR, dla uczczenia zasług, położonych przez prem. Sławka w dziele tworzenia Państwa Polskiego.

Zmiany personalne w min. W.R.iO.P.

Minister W. R. i O. P. mianował z dniem 1 maja dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Zawodowego p. Jana Fierewicza, dotychczasowego kuratora O.S. w Łucku. Kuratorem w Łucku mianowany został dr. Eustachy Nowicki, dotychczasowy kurator Liceum Krzemienieckiego. P. Karol Makuch, dyr. Dep. Ogólnego w min. WR. i OP. obejmuje stanowisko dyrektora Państw. Inst. Na-

Na polu bitwy pod Raclawicami wybudowana została wzorowa sadyba, której uroczyste przekazanie premierowi Sławkowi nastąpi równocześnie z poświęceniem kopca pamiątkowego, usypanego na polu bitwy.

uczycielskiego w Warszawie. Kierownictwo Departamentu Ogólnego Powierzono p. Aleksandrowi Kawalkowskiemu, dotychczasowemu nac. Wydz. Polityki Oświatowej. Wydział ten obejmuje witytator szkół p. Seweryn Maciszewski. Zaznaczyć należy, że p. Kawalkowski zatrzymuje nadal kierownictwo zespołu do spraw studenckich.

Fuzja Banku Handlowego z Bankiem Polsko-Angielskim

Na stanowisko naczelnego dyrektora Banku Handlowego w Warszawie powołany został p. Antoni Repecko, dotychczasowy naczelnik Wydziału Bankowego w Min. Skarbu.

Wczoraj odbyło się walne zgromadze-

nie akcjonariuszów tego banku, na którym uchwalono fuzję z Bankiem Polsko-Angielskim. Poza tym dokonano wyboru Rady Nadzorczej, której prezesem został ponownie b. minister Zaleski.

Na Zamku

PREMIER U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, który poinformował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Prezes międzynarodowej izby handl. w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej pana Fentenera van Vlissingen, oraz dyrektora biura tejże Izby, którzy przybyli na zamek w towarzystwie prezesa komitetu narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej p. B. Hersego oraz wiceprezesa komitetu narodowego p. Trepki.

WARSZAWA (Pat). Dnia 30 kwietnia o godzinie 17 ej odbyło się w Izbie Przemysłowej w Warszawie zebranie z okazji przyjazdu do Warszawy prezesa międzynarodowej izby handlowej van Vlissingena w towarzystwie sekretarza tejże izby Vasseura.

Obecni byli również minister Rajchman i wiceminister handlu Koc. Po zagajeniu przez prezesa izby przemysłowo-handlowej Klarnera Vlissingen podziękował za przyjęcie w Polsce i przedstawił historię, rozwój, zadania i prace międzynarodowej izby handlowej. Na zakończenie odbyła się herbatka towarzyska.

Polsko-bułgarska konwencja konsularna

WARSZAWA (Pat). 30 kwietnia minister Beck i charge d'affaires Bułgarii Altinow wymienili dokumenty ratyfikacyjne konwencji konsularnej między Polską a Bułgarią, podpisanej w Sofii 22 grudnia 1934 r.

Prof. Rappaport na audjencji u prezydenta Łotwy

RYGA (Pat). Prezydent republiki Łotewskiej Kwiesis przyjął na specjalnym posłuchaniu prezesa izby karnej Sądu Najwyższego prof. Rappaporta. W czasie audjencji obecny był poseł Rzeczypospolitej Beczkowicz.

Prezydent Kwiesis, będący jednym z najwybitniejszych prawników Łotwy, in teresował się żywo wynikami prac w zakresie prawa karnego. Prezydent wspominał o swoich pracach na między narodowych kongresach prawnych, w których w swoim czasie brał udział jako delegat Łotwy.

Rappaport wygłosił w auli uniwersytetu wykład o prawie karnem. Na wykładzie obecni byli profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości oraz wielu wybitnych prawników łotewskich.

Szwecja nie weźmie udziału w pakcie wschodnim

STOKHOLM (Pat). Szwedzka agencja telegraficzna donosi: W odpowiedzi na interpelację senatora Lindhagena, jakże jest stanowisko Szwecji wobec projektu paktu wschodnio-europejskiego, minister spraw zagranicznych Sandler oświadczył, że nikt nie zwracał się do Szwecji z zaproszeniem do udziału w tym pakcie. Szwecja nie ma żadnego motywu, któryby skłaniał ją do udziału w nim.

Program budowy niemieckiej floty w r. 1935-36 znacznie przekracza ramy traktatu wersalskiego

RZYM, (PAT). — „Giornale d'Italia“ w ko-
renspondencji z Paryża podaje, że w ostatnich
dniach dowództwo marynarki niemieckiej za-
wierdziło nowy program na 1935-36 r. przekra-
czający całkowicie ramy traktatu wersalskiego.
Program ten przewiduje budowę dwóch pan-
cerników po 20.000 tonn, dwóch krążowników o
tonnażu 9-10.000 tonn, jeden krążownik o ton-
nażu 6.000 tonn, kontrtorpedowców o tonnażu
1.400 tonn każdy i 10 jednostek eskortujących
o tonnażu 800 tonn każdy. Łącznie nowy program
przewiduje budowę floty wojennej o ogólnym
tonnażu 95.400 tonn.

Ponadto przewidziana jest budowa nieo-
kreszonej jeszcze ilości łodzi podwodnych. —
Jakkolwiek angielska ambasada w Berlinie zo-
stała powiadomiona tylko o zamiarze budowy
12 łodzi o wyporności 250 tonn każda, należy
jednak przewidywać, że skotł Niemcy przystą-
pią do budowy większych łodzi podwodnych
o tonnażu od 400 do 500 tonn.

Nowy program na 1935-36 rok jest tedy
znacznie obszerniejszy od programu, jaki prze-
widywano na rok 1934-35, który nie prze-
kroczył 34.000 tonn.

Zgodnie z instrukcjami admirała Rasdera,
wydanymi w porozumieniu z kanclerzem Hitle-
rem, budowa nowych jednostek dokonana ma
być w szybkim tempie. Dwa wielkie okręty lin-
jowe o tonnażu 20.000 tonn każdy mają
miejsce dwóch projektowanych krążowników o
wyporności 10.000 tonn. Dwa te nowe wielkie
okręty linjowe wyposażone zostaną w 9 dział
200-milimetrów zamiast 6ciu będą miały szyb-
kość 32 mile morskie na godzinę. Oba okręty
linjowe ukończone będą latem 1938 r. lub wcze-
śniej. W maju lub w czerwcu rozpoczęta będą

dział w warsztatach kiloskich i hamburskich
budowa dwóch krążowników o wyporności od
9-10.000 tonn. Będą one wyposażone w 9 lub
8 dział 203 mm. Jednostki te ukończone zosta-
ną w końcu 1937 r.

W szybkim tempie dokonana ma być rów-
nież budowa kontrtorpedowców. Obok czterech
kontrtorpedowców, zamówionych w roku ubieg-
łym, zamówiono przed paroma dniami pięć no-
wych kontrtorpedowców a latem rozpoczęta ma
być budowa dalszych siedmiu kontrtorpedow-
ców o tonnażu 1.400 tonn każdy. 10 jednostek

esortujących o tonnażu 800 tonn wyposa-
zonych będzie w broń przeciwlotniczą oraz dosto-
sowanych do zakładania min.

Jeśli chodzi o budowę 12 łodzi podwodnych
o tonnażu 250 tonn, to będą one w bardzo krót-
kim czasie. Odpowiednie szkice Diesla zostały
już w tajemnicy wykonane, natomiast budowa
łodzi podwodnych o tonnażu 400-500 tonn potr-
wa nieco dłużej. Tak więc w roku 1938 flota nie-
miecka złożona z nowoczesnych jednostek wy-
nosić będzie, nie licząc łodzi podwodnych, —
166.000 tonn.

ANGIELSKA NOTA PROTESTACYJNA?

LONDYN, (Pat). „Morning Post“
przewiduje możliwość wystosowania
przez rząd brytyjski noty protestacyjnej
do rządu niemieckiego z powodu rozpo-
częcia przez Niemcy budowy łodzi pod-
wodnych wbrew artykułom 181 i 191
traktatu Wersalskiego.

Dziennik twierdzi, że tekst noty bę-
dzie ustalony na środowisku posiedzeniu
gabinetu.

Prasa przewiduje również, że gabinet
zdecyduje też przyspieszenie i rozszerze-
nie awiacji wojskowej Wielkiej Brytanji.

Angielska odpowiedź na zbrojenia Niemiec Prasa nawołuje do organizacji kolektywnej obrony

LONDYN (Pat). Interującym zwrotem opi-
nii publicznej wskutek podjętej ostatnio kampa-
nii przeciwko zbrojeniom niemieckim, jest ar-
tykuł wstępny „Morning Post“, który stwierdza
konieczność zawarcia sojuszu z Francją.

Dziennik pisze: Posiadając potężne zbrojenia
można byłoby pozostać obojętnym wobec so-
juszu, ale w warunkach, w jakich sprawy istot-
nie się znajdują, nie możemy sobie na to pozwo-
lić, aby pozostać samotnie. Zbyt długo wzdli-
my żywot beztraski, narażając własne bezpie-
czeństwo i pokój Europy. Obecnie nadszedł czas,
aby rząd zapoczątkował politykę, którą zroz-
umiałby każdy prosty człowiek.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Rozbudowa lotnictwa francuskiego

Gen. Denain, minister lotnictwa, uda-
je się 9 b. m. do Rzymu, celem odbycia
rokowań w sprawach lotnictwa cywilne-
go i wojskowego.

Obecnie donoszą z Paryża iż gen. De-
nain oświadczył przedstawicielom pra-

niałby każdy prosty człowiek.

„Daily Herald“ organ opozycji Labour Party
omawiając politykę, jaką rząd brytyjski winien
podjąć w obliczu nadmiernych zbrojeń niemie-
ckich również twierdzi, że naczelnym hasłem w
danej chwili jest zorganizowanie systemu obrony
kolektywnej, partego na zgromadzeniu takich
przeważających sił, przeciwko jakiegokolwiek na-
paści, aby napaść ta okazała się wogóle nie do
pomyślenia. „Daily Herald“ podkreśla koniecz-
ność złożenia przez rząd brytyjski jasnej enun-
cjacji zbiorowej. Bezpieczeństwo, konkluduje pi-
smo, musi być ustanowione albo z Niemcami,
albo bez Niemiec, o ile to jest konieczne.

Wynalazki sowieckie w dziedzinie zbrojeń

Według doniesień z Moskwy Wor-
szyłow przyjął 6 oficerów wynalazców
z Ukrainy, którzy przedstawili mu sze-
reg nowych wynalazków, dotyczących
uzbrojenia armji.

sy, że rozbudowa lotnictwa francuskie-
go została przyspieszona i samoloty, któ-
re miały być dostarczone wojsku do
końca 1937 r. będą dostarczone w ciągu
roku bieżącego.

Ukraincom w Pradze zabroniono urządzania akademii ku czci Petlury

Z Pragi donoszą, że kilka organizacyj emi-
grantów ukraińskich zwróciło się do władz cze-
skich z prośbą o zezwolenie na urządzenie aka-
demji ku czci Petlury. Dyrekcja policji zakaza-
ła urządzania akademji, dlatego, że byłaby ona
manifestacją przeciw Sowietom.

Znowu porwanie emigranta niemieckiego

Członkowie „Gestapo“ porwali z pogranicza czeskiego emigranta Lauterbergera

PRAGA (Pat). Na dworcu kolejowym w Ze-
lonej Rudzie na granicy czesko-bawarskiej do-
jść miało do poważnego incydentu wywołanego
przez członków niemieckiej policji politycznej,
t zw. Gestapo. Na dworcu tym, na którym od-
bywa się wspólna czesko-niemiecka kontrola cel-
na i paszportowa, umówił się na spotkanie prze-
bywający w Ros emigrant niemiecki Lauterber-
ger ze swoim znajomym z Rzeszy.

Lauterberger czekał po stronie czeskiej i wi-
dział, jak zbliżającego się jego znajomego Niem-
cy zaarrestowali. Począł wówczas uciekać, lecz
członkowie Gestapo wpadli na stronę czeską i
złapali uciekającego. Wywiązała się bójka, w

wyniku której zemdlonego Lauterbergera unie-
siono na stronę niemiecką, zaś celnik czesko-
wacki, który przybiegł na pomoc Lauterberge-
rowi, został ciężko poraniony.

LONDYN (Pat). „Times“ podając wiadomość
o porwaniu Lauterbergera przypomina sprawę
Jacob'a, twierdząc, że we wszystkich krajach,
gdzie swoboda jest jeszcze ceniona, stanowisko
zajęte przez Szwajcarję spotyka się z całkowitym
uznaniem. Dziennik występuje ostro przeciw
metodom teroru politycznego, oświadczając, że
zniechęca on wobec Niemiec całą opinię świa-
tową.

Samolot niemiecki nad włoskim ośrodkiem lotniczym?

REUTER ZAPRZECZA.

LONDYN (Pat) — Agencja Reutersa donosi:
W Gesto-Calende, nad Lago Maggiore, w Lom-
bardji, widziano samolot niemiecki. Unosił się
on nad tem miastem, będącym dużym ośrodkiem
lotnictwa włoskiego, kilkakrotnie. Wreszcie 6
samolotów wojskowych włoskich zmusiło samo-
lot niemiecki do wylądowania w ubiegłą sobotę.

Wiadomość ta, ukrywana przez pewien czas,
została obecnie ujawniona. W samolocie nie-
mieckim znajdował się pilot w ubraniu cywil-
nem, ale — jak sądzą — jest to oficer niemiec-
ki. Miał on ze sobą dwa aparaty fotograficzne.
Lotnika aresztowano.

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Rzy-
mu: W kołach oficjalnych oświadczają, że wia-
domość o zmuszeniu samolotu niemieckiego do
lądowania w okolicy Gesto Calende przez 6 wo-
jskich samolotów nie odpowiada zupełnie praw-
dzie.

Cement „Wysoka“
po cenach konkurencyjnych
polec.
M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3
telefon 8-11

Hołd muzyków P. Prezydentowi R. P.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie
18 odbyła się na Zamku uroczystość zło-
żenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospo-
litej przez Zjednoczenie Polskich Zwią-
zków Śpiewaczych i Muzycznych.

Subskrypcje pożyczki inwestycyjnej

KATOWICE (Pat). Śląskie przedsię-
wzięcie przemysłowe „Wspólnota Inte-
resów“, będące pod nadzorem, subskry-
bowało pożyczkę inwestycyjną na zło-
tych 1.000.000.—

WARSZAWA (Pat). Dom Bankowy
„Szereszowski“ subskrybował Pożyczkę
inwestycyjną na zł. 300.000, z czego po-
łowę zadeklarował obligacjami pożyczki
narodowej.

Wybory prezydium Volkstagu gdańskiego Polak członkiem rady miejskiej

GDANSK (Pat). Po otwarciu dzisiejszego po-
siedzenia Volkstagu przemawiało kilku posłów,
poczem przerwano dyskusję nad regulaminem i
wybrano prezydium Volkstagu. Prezydentem
Volkstagu wybrano ponownie wca Wnucka oraz
jeszcze dwóch narodowych socjalistów, jako wi-
cepresidentów. Dalej wybrano dotychczasowego
senatora Hutha wiceprezydentem senatu, wresz-
cie wyrażono wotum zaufania senatorowi 43 gło-
sami przeciwko 26, przy jednej białej kartce.

W końcu wybrano gdańską radę miejską, do
której wszedł także Polak Kurzyński. Po wyczer-
paniu porządku obrad wygłosił przemówienie
prezydent senatu Greiser.

Wiadomości z Kowna

ROZPRAWA APELACYJNA W SPRAWIE NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH ODROZONAT

Rozprawa apelacyjna w sprawie Niemców
kłajpedzkich wyznaczona została na 13 maja.
Wobec choroby prezesa trybunału najwyższego
możliwe jest, że termin rozprawy ulegnie zwło-
ce. (Pat).

MINISTERSTWO PROPAGANDY?

„Dziennik“ podaje, że obecnie rozważana jest
kwestja utworzenia ministerstwa propagandy,
w którym zostaną skoncentrowane sprawy pro-
pagandy wewnątrz kraju i zagranicą. Minister-
stwo zostanie utworzone w drodze wydania spec-
jalnej ustawy.

Do kompetencji ministerstwa będą należa-
ły: radio, sprawy prasowe, informacje Elty,
działalność organizacji społecznych, organizac-
ja odczytów i t. p.

WIELKI POŻAR W JEZIOROSACH.

Z Jezioros donoszą, że wybuchł tu wielki po-
żar, od którego spłonęła cała dzielnica. W godz-
nach popołudniowych zajęła się miejscowa sy-
nagoga. Ogień, szerząc się, ogarnął niebawem
sąsiednie zabudowania.

W gaszeniu pożaru wzięły udział miejscowe
ochotnicze oddziały straży ogniowej, żydowska
i strzelców, ale walka ich z ogniem była bez-
skuteczna.

Na pomoc miejscowym strażakom w ciągu
14 minut od chwili zaalarmowania przybyła ko-
tewska straż ogniowa z Dyneburga. Dzięki wy-
tężonej akcji lotewskich strażaków pożar został
w przedkim czasie zlokalizowany.

Straty dochodzą do 250 tys. R.

Powrót zimy

ŚNIEG W GDYNI.

GDYNIA, (PAT). — Wskutek nagłego
spadku temperatury i silnego wiatru przez cały
dzień dzisiejszy padał śnieg, od czasu do czasu
na pół z deszczem. W godzinach popołudnio-
wych zapanowała formatna zamieć śnieżna,
wywołując na morzu zastój. Wobec tego pas-
eżono w ruch sygnały dźwiękowe i świetlne.

ZAMIEĆ ŚNIEŻNA W LOTWIE.

RYGA, (PAT). — Dziś w godzinach rannych
przeszła nad północnymi okęgami Łotwy niez-
wykle silna zawieja śnieżna. Jednocześnie zna-
cznie spadła temperatura.

MROZY W ROSJI.

MOSKWA, (PAT). — W okęgach tenigr-
dzkim, moskiewskim, północnym i uralskim
spadł wczoraj śnieg. Temperatura obniżyła się
do —1 C w Moskwie a do —10 C w okęgach
północnych.

Giełda warszawska

WARSZAWA (Pat) — GIEŁDA. Dewizy:
Berlin 213,35 — 214,35 — 212,35. Gdańsk 172,92
— 173,35 — 172,49. Holandia 358,20 — 359,10
— 357,30. Londyn 25,55 — 25,68 — 25,42. Nowy
Jork 5,28 i trzy ósme — 5,31 i trzy ósme —
5,25 i trzy ósme. Kabel 5,28 i pół — 5,31 i pół
— 5,25 i pół. Paryż 34, 93 i pół — 35,02
PRZEDGIEŁDA. Dolar 5,26 i pół. Dolar zł.
9,10. Rubel 4,67. Czerwońce 1,62. Budowlana 43.
Dolarówka 52,75.

Komentarze francuskie

PARYŻ, (PAT). — Wiadomość o oficjalnym
notyfikowaniu rządowi angielskiemu decyzji
Niemiec przystąpienia do budowy 12 łodzi pod-
wodnych wywołała w Paryżu duże wrażenie.

Prasa zamieszcza w tej sprawie obszernie
depesze z Londynu. Łódzkie, zdaniem „Echo de
Paris“ stanowią rewelację w dziedzinie techn-
ki morskiej. Promień działania tych łodzi zosta-
nie znacznie powiększony, osiągając prawie
18.000 km., to jest dwa razy więcej niż w cza-
sie ostatniej wojny. Nowe łodzie nie będą po-
sługiwały się peryskopem, lecz dzięki zastoso-
waniu t. zw. hydrofonu będą mogły atakować,
znajdując się głęboko pod wodą.

Dzienniki zwracają uwagę na trudną sytu-
ację, w jakiej znajduje się Anglja, która w myśl
traktatu londyńskiego ma prawo posiadać 10
łodzi podwodnych o ogólnym tonnażu 52.700 tonn.
Nawet, jeżeli Niemcy zadowolą się posiadaniem
floty stanowiącej 1/3 tonnażu angielskiego, to
jednak posiadać będą łodzie podwodne o ogólnym
tonnażu 18.500 tonn, co pozwoli im na zbu-
dowanie 73 łodzi podwodnych o pojemności
250 tonn, podczas gdy Anglja posiada obecnie
51 łodzi podwodnych, wprawdzie o większym
tonnażu. Wskutek tego Anglja będzie zmuszona
uciec się do klauzuli ochronnych traktatu lon-
dyńskiego tak, aby mogła przystąpić do natych-
miastowej budowy łodzi podwodnych.

Administracja angielska, pisze dziennik,
skłania się zresztą do uregulowania nowej sytu-
acji wytworzonej przez Niemcy i do zawarcia
układu morskiego, któryby anulował ogranicze-
nia istniejące w traktacie wersalskim, istniejące
jednak obawa, iż napotka to poważny sprzeciw
ze strony sygnatarjuszy traktatu londyńskiego
go, szczególnie zaś ze strony Francji.

Akcje przemysłu wojennego idą w górę

TOKIO, (PAT). — Wiadomość o niemiec-
kich zbrojeniach i o rozbudowie floty Stanów
Zjednoczonych przyczyniła się na giełdzie do
wzrostu akcji przemysłu wojennego, gdyż — jak
sądzą — przemysł ten spodziewa się powsze-
chnego wysięgu zbrojeń. Akcje fabryk amunicyj-
nych podniosły się od 1-5 funtów.

Angielsko-niemieckie rozmowy morskie odroczone do połowy maja

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro in-
formacyjne donosi z Londynu, że nie-
miecko-angielskie rozmowy morskie od-
roczone zostały narazie do czasu po dekla-
racji zewnętrzno-politycznej kanclerza
Hitlera, która oczekiwana jest w poło-
wie maja.

Forma podania tej wiadomości przez
urzędowe niemieckie biuro informacyj-
ne wskazuje na znaczenie, jakie w rządo-
wych kołach tutejszych przywiązują do
bezpośrednich rozmów niemiecko-an-
gielskich.

—oOo—

Kronika telegraficzna

— PRZYROST LUDNOŚCI WE FRANCJI.
Ogłoszono tu statystykę ruchu ludności w 90 de-
partamentach. Ze statystyki wynika, że w 1934
roku nadwyżka liczby urodzin nad liczbą zgo-
nów wyrażała się liczbą 42.840, a w roku 1933
liczba ta wynosiła tylko 21.598.

PIERWSZY MAJA

Pierwszomajowe święto robotnicze zrodziło się w przebiegu XIX-go wieku jako wyraz bojowej postawy proletariatu, zorganizowanego na platformie doktryny Karola Marksa przez tegoż zwolników i kontynuatorów. Manifestujące w dniu tym rzesze robotnicze szły pod czerwonymi sztandarami i transparentami, na których widniały hasła walki klasowej. Ale konkretnym, najbliższym celem akcji organizowanej i prowadzonej przez socjal-demokrację było zdobycie praw politycznych i obywatelskich dla klasy robotniczej. Realizowanie dalszych etapów polityki klasowej miało się odbywać w ramach legalnej walki parlamentarnej.

Wyzwolone z politycznego i ekonomicznego upośledzenia przez Wielką Rewolucję francuską mieszczaństwo nie było skore do rozszerzenia swoich zdobyczy na proletariata. Przez cały wiek XIX toczyła się o to walka, zakończona całkowitem politycznym równouprawnieniem klasy robotniczej, która od tamtej pory przez swoich przedstawicieli oddziaływała mniej lub więcej silnie na politykę poszczególnych państw europejskich. Ale równoległe z tym procesem politycznego emancypowania się klasy robotniczej — różnie w różnych państwach zaawansowanym — odbywały się w ciągu wieku XIX-go inne potężne procesy.

Jednym z nich było — wywołane przez niebywały dotąd rozmach gospodarki, liberalnej — wytworzenie się zdecydowanej przewagi znaczenia skoncentrowanego kapitału w stosunkach ekonomicznych, a w dalszych konsekwencjach i w stosunkach politycznych. Pełnia praw politycznych nie mogła uchronić robotnika od wyzysku i ekonomicznej zawisłości. Wówczas cele politycznej walki socjal-demokracji przesunęły się do dziedziny t. zw. ustawodawstwa socjalnego. Pierwsza ćwierć wieku XX-go była świadkiem realizacji postulatów robotniczych w tej dziedzinie w większości państw europejskich. Jednakże nie stopiło to ostrza narastających w dalszym ciągu antagonizmów społecznych. Ciężar robotniczych praw socjalnych, niewygodny dla kapitału i częstokroć nie dopasowany do istniejących warunków ekonomicznych, wywołał silną reakcję klas posiadających i proletaryzującego się mieszczaństwa. Pozostawienie stronom swobody rozgrywki w tej walce musiało narazić państwa na niebezpieczne wstrząsy i wewnętrzne rozprężenie. Wkroczyło więc państwo na scenę w imię własnych, nadrzędnych interesów jako regulator zaostrej do maximum walki społeczno-ekonomicznej różnych grup swoich obywateli. Interwencję taką widzimy w większości państw współczesnych naszego kontynentu. Odbywa się ona, oczywiście, nie wszędzie pod tym samym kątem widzenia i zależy od społeczno-politycznego oblicza dzierżą-

tego w każdym z tych państw obozu.

Podług doktryny marksowskiej państwo jest zawsze instrumentem w rękach panującej klasy dla realizowania i obrony jej gospodarczych klasowych interesów. Nie jesteśmy wyznawcami tej ma-

terjalistycznej doktryny. Historia daje dość przykładów nie dających się uzasadnić zapomocą wyłącznie dialektyki marksowskiej. W warunkach współczesnych każda grupa rządząca, posiadająca silne poczucie odpowiedzialności za państwo,

musi dążyć do syntezy interesów wszystkich składających się na dane społeczeństwo grup społecznych. Rewolucje są najbardziej prawdopodobne tam, gdzie interes egoistyczny, wzgl. klasowy grupy rządzącej osiągnie przewagę nad jej poczuciem odpowiedzialności za całość. To nie jest bynajmniej konieczne i niuniknione, jak chce Marks.

Analizować pod tym kątem stanu rzeczy w innych państwach nie będziemy, boby to nadmiernie rozszerzyło ramy uwag niniejszych. Zróbmy jeden tylko nawias i powiedzmy otwarcie, że zwycięstwo interesów kapitału w polityce Hitlera jest bardzo bliskie, ale nie o wiele mniej prawdopodobne jest „opierzenie się“ (embourgeoisement) rządzącej biurokracji w Sowietach.

Państwo polskie zostało zdobyte w ofiarnej walce przez grupę ludzi, którzy na swoich sztandarach obok hasła niepodległości wypisali hasło **wyzwolenia człowieka z niewoli ekonomicznej**. Ludzie ci mają dziś w Polsce władzę w swoich rękach. Ich wielkie poczucie odpowiedzialności za państwo każe realizować program społeczny w taki sposób, który jaknajmniej może podważyć siłę i odporność młodego organizmu państwowego wobec otaczających go stale niebezpieczeństw. Ten wzgląd jest alfą i omegą polityki gospodarczej i społecznej rządzącej grupy. Mówimy grupy, lecz nie obozu, gdyż o generalnych liniach polityki polskiej decyduje grupa starych niepodległościowców z Marszałkiem Piłsudskim sa czele. Posadzać tych ludzi o uleganie interesom jakiegokolwiek jednej klasy nikt nie ma prawa.

„Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej“ — mówi konstytucja z 23 kwietnia 1935 roku. Znaczenie pracy postawione zostało na czele najistotniejszych walorów społecznych w odrodzonej Polsce. Praca i jej owoce są też probierzem zasług każdego obywatela w życiu publicznym i prywatnym.

Polska polityka społeczno-gospodarcza opiera się na przesłankach **solidaryzmu społecznego**, do którego zmierza przez wyrównywanie antagonistycznych interesów i regulowanie konfliktów przez bezstronny czynnik nadrzędny. Nie w drodze walki klasowej lecz przez systematyczne, gospodarcze i społeczne „równanie w górę“ warstw dotąd upośledzonych pragnie doprowadzić do celu, który obok niepodległości wypisany był na sztandarach strzeleckich i legjonowych. Dlatego też obchody pierwszomajowe w swej dotychczasowej formie o ile nie są ogólnym świętem pracy lecz — jak dotąd u nas — tylko przyjęciem z minionego okresu środkiem manifestowania pewnego polityczno-klasowego stanowiska, nie znajdują żywszego odzwierciedlenia wśród szerszych warstw fizycznie i umysłowo pracujących.

Tłum głodnych w Chinach



Według danych statystycznych w prowincji Yongsin 20 ludzi dziennie umiera z głodu. Na zdjęciu — dziesięciotysięczny tłum głodnych kobiet, starców i dzieci przed kuchniami Komisji Pomocy oczekują na dnie garsteczki gorącego ryżu — jedyne ich pożywienie w ciągu doby.

KOMUNIKAT

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 13 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 31 pōz. 230) wprowadzony został z dn. 1 maja 1935 r. scalony podatek przemysłowy od obrotów drożdżami, który pobierany będzie w fabrykach drożdży.

W związku z tym podajemy do wiadomości, że począwszy od dnia 1 maja 1935 r. doliczać będziemy naszym odbiorcom po 4 gr. do obecnej fabrycznej ceny kilograma drożdży, a to tytułem należności, jaka od kupiectwa przypada do zapłaty na poczet scalonego podatku.

Zauważamy, że owa dopłata w wysokości 4 groszy winna być pokryta przez odsprzedawców drożdży odpowiednio do obciążenia tym podatkiem poszczególnych faz obrotów drożdżami, a w żadnym razie **nie może obciążać konsumenta**.

Rynkowa cena drożdży nie powinna przekraczać Zł. 4.20 za kilogram, przy odsprzedaży takowych piekarniom oraz sklepom dla dalszej detalicznej odsprzedaży, a w miejscowościach pozbawionych stacji kolejowych — Zł. 4.30 za kilogram.

W drobnicowej sprzedaży na dekagramy cena nie powinna przekraczać 5 gr. za dkg., a w miejscowościach pozbawionych stacji kolejowych — 5½ do 6 groszy za dkg.

Zrzeszenie Producentów Drożdży

S-ka z ogr. odp.

Warszawa ul. Zielna 21.

Archiwum Państwowe w Wilnie w nowym gmachu

W dzisiejszym Wilnie: „mieście wojewódzkim“, pozostały jeszcze liczne zabytki, świadczące o stołecznym charakterze miasta. Nawet Rosjanie, którzy się starali zdegradować ten niesympatyczny dla nich „Czortow gorod“, jak projektował nazwać Wilno car Mikołaj I, nie potrafili pomimo swoich chęci i usiłowań obniżyć stolicy Jagiellonów do poziomu miasta gubernialnego. Podobnie jak wileński zamek królewski został przez rząd rosyjski celowo usunięty z powierzchni ziemi, aby usunąć z naszej świadomości i wyobraźni pamięć o naszej odrębnej od Rosji władzy królewskiej i wielkoksiążęcej w Wilnie, tak też i metrykę litewską z aktami kancelarii zwierzchniej władzy usunięto zupełnie z kraju, aby nie dopuścić nas do bezpośredniego kontaktu na miejscu z najcenniejszymi dokumentami naszej odrębnej przeszłości. Dziś metryka litewska po-

mimo zmiany władców na Kremlu pozostaje wciąż w Moskwie i nie sposób przewidzieć, pomimo starań organizacyj na ukowych, czy i kiedy powróci do Wilna.

Po zabrananiu metryki litewskiej nie zostało jednak Wilno całkowicie ogołoczone z akt państwowych z czasów dawnej Rzplitej i złączonej z nią Litwy. Pozostały w kraju i w Wilnie akta władz lokalnych przeważnie sądowych i sądów ziemskich, grodzkich i magdeburgijskich oraz głównego trybunału W. Ks. Lit. (czyli sądu apelacyjnego). Pozostały również akta zarządu ekonomij królewskich, majątków państwowych oraz akta dawnych komisji: skarbowej i wojskowej. Wszystkie wymienione tu kategorie akt weszły do utworzonego w roku 1852 wileńskiego Archiwum Akt Dawnych. Do roku 1840 t. j. do daty zniesienia odrębnego od Rosji kodeksu (statutu litewskiego) i nawet kilkadziesiąt lat potem dawne akta sądowe należało przechowywać w kraju dla celów praktycznych, na wypadek bardziej skomplikowanych i długotrwałych procesów o dobra emfiteutyczne, lenne, o majątki po-jezuickie, starostwa, szczególnie, gdy jedną ze stron procesujących się był skarb państwa.

Wileńskie Archiwum Centralne akt

dawnych dawało odpisy dla spraw majątkowych i sądowych, pozatem zajmowało się według swego statutu działalnością naukową*).

W aktach dawnych instytucji sądowych, które stanowią największą część wileńskiego archiwum centralnego akt dawnych, nie należy szukać tylko materiału do procesów i wiadomości o dawnych sprawach spornych. Dawne akta sądowe dają niezmiernie bogaty materiał źródłowy do historii kraju. W księgach sądowych znajdziemy nawet dokumenty polityczne, jak akta konfederacji, lauda sejmików, instytucje poselskie, również obfite wiadomości o fundacjach kościelnych, stosunkach wyznaniowych, ekonomicznych, plemiennych, o położeniu gospodarczym i stanie prawnym różnych warstw ludności, ciekawe inwentarze ruchomości i bardzo bogaty materiał obyczajowy, ilustrujący dawne życie i kulturę.

* Ta działalność nie była wolną od tendencji politycznych, co naturalnie obniżało wartość licznych wydawnictw zarządu tego Archiwum i różnych z nim związanych Komisji (Prof. Ryszard Mienicki: Archiwum Akt Dawnych i Wileńska Komisja Archeologiczna).

Wileńskie archiwum państwowe w swoim dziale akt dawnych (odziedziczone po „wileńskim archiwum centralnym akt dawnych“), dziś, niestety, naskutek ewakuacji do Rosji w roku 1915 uszczuplone niemal o wszystkie akta XVI w. i znaczną część akt XVII w., posiada prawie w komplecie tylko akta XVIII w. Za czasów Litwy Środkowej, kiedy Archiwum było znacznie lepiej wyposażone — uzupełnienia brakujące akta XVI i XVII stulecia w drodze okazynego kupna z archiwów prywatnych. Dziś wprawdzie na okazji nabycia takich cennych akt nie zbywa, ale brak na ten cel przewidzianych kredytów.

Wileńskie archiwum państwowe składa się nie tylko z akt dawnych W. Ks. Litwskiego z czasów Rzeczypospolitej polskiej ale i z akt powstałych jako rezultat działalności urzędów rosyjskich w czasach porzobiorczych.

Z tych urzędów general - gubernatorstwo wileńskie przez dłuższy czas, a wileński okręg naukowy Kuratorium Szkolnego prawie przez cały okres porzobiorowy — obejmowały terytorjum sześciu gubernij (wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskiej).

Jerzy grecki wraca na tron?



Jeszcze nie zdążyła przycichnąć kwestja restauracji Habsburgów, jeszcze nie ostygł zapal permanentnego kandydata na tron węgierski Ottona i jego dostojnej inspiratorki Zytty, gdy oto na horyzoncie bałkańskim pojawia się mowa, również zaudzony długoletnią przymusową bezczynnością eks-pomazaniec. Tym razem chodzi o kandydata na tron grecki — Jerzego II-go.

Właściwie niewiadomo jak się ta sprawa przedstawia. O ewentualnym powrocie Jerzego na nieistniejący od dwunastu lat tron grecki zaczęto mówić dopiero w dniach ostatnich, w związku z definitywnym załatwieniem się z nie dobitkami powstańców Venizelosa. Gdy już przez brzmiały wystrzały plutonów egzekucyjnych i zatrzasnęły się za skazanymi powstancami bramy więzienne na długie lata, w prasie pojawiły się prawdziwe czy też sfingowane wywiady z przebywającymi na wygnaniu członkami królewskiego domu greckiego, panującego miłościwie aż do 1924 roku. Przedewszystkiem pojawiły się wywiady z eks-królem Jerzym II-im i jego stryjem Krzysztofem.

WRACA CZY NIE WRACA?

Jak to z reguły w takich wypadkach bywa trudno jest dociec, czy Jerzy poważnie czykuje się do powrotu na tron ojcowski, czy karmi siebie i swych stronników złudną nadzieją, czy wreszcie wcale wrócić nie zamierza, a chce w dalszym ciągu spożywać osłodzony zapewne nie jednym miljonikiem drachm gorzki chleb wygnania, nie jest bowiem wykluczone, że ktoś za Jerzego robi wrzawę dokoła jego osoby dla zbadania nastrojów europejskich wogóle, zaś greckich w szczególności. Mielibyśmy w takim razie do czynienia z tak zwanym próbnym balonikiem, wypuszczonym dla zorientowania co do kierunku wiatru politycznego.

Wraca czy nie wraca? — Oto jest pytanie. Jednym osobom miał Jerzy oświadczyć, że chętnie ująłby berło monarsze, gdyby został wezwany oficjalnie przez cały naród grecki. Innym miał powiedzieć, że jest pewnym serce swych byłych poddanych. Jeszcze innym miał zakomunikować, że o żadnych tronach nie myśli, a chce jedynie wypożyczyć w Londynie. Na suwa się jednak niedyskretne pytanie, poczem właściwie ma Jerzy wypożyczać? Czy nie wystarczyło mu 12 lat odpoczynku?

STRONNICY.

Czy naprawdę serca całego narodu greckiego są po stronie byłego króla? Można w to wątpić. Zapewne stronnictwo monarchistyczne, czy też sympatie rojalistyczne mogą istnieć. Monarchiści mają to do siebie, że legną się nawet w najdemokratyczniejszych krajach. Ponoć sam zwycięski premier Tsaldaris nie był zbyt głęboko swych ciepłych uczuć dla monarchii. Ponoć ruchawka Venizelosa odbywała się między innymi pod hasłem niedopuszczenia do prze-

Wileńskie archiwum państwowe — poza wszystkimi aktami jakie zostały w Wilnie po urzędach rosyjskich — posiada jeszcze jeden zbiór akt, będący nieowocem działalności jakiegoś jednego urzędu, ale różnych. Ten sztucznie utworzony przez Rosjan zbiór akt łączy je w jedną całość, epoka naszych powstań i osoba Murawjewa. Rosjanie nazwali ten zbiór archiwum murawjewskim. Obejmuje ono również teren sześciu gubernij. Pomimo zatem tendencji zaborców do wtłoczenia Wilna w ramki miasta gubernjalnego, samo życie i warunki historyczne doprowadziły do tego, iż w Wilnie zbiegały się, jako w centrum nici urzędów administracyjnych i szkolnych z obszaru dużego kraju, związanego historycznie z Wilnem, a w konsekwencji powstały w tych urzędach archiwum nie gubernjalne, ale okręgowe, krajowe.

Archiwum Państwowe w Wilnie jest bezsprzecznie archiwum krajowym i tylko ze stratą dla nauki dałoby się ono wtłoczyć w ramy archiwum wojewódzkich.

Wileńskie archiwum państwowe pod względem liczby posiadanych akt — co zatem idzie — metrów bieżących półek przez akta zajęte jest największym

miany republiki na monarchję. Czy jednak ruch rojalistyczny w republice greckiej jest aż tak silny, by widoki powrotu Jerzego, czy kogós in niego (amatorzy zawsze by się znaleźli) na tron były mruwane?

Dla ścisłości wspomnijmy, że tuż po ślubie angielskiego królewicza z grecką Mariną rozszły się pogłoski o jakichś angielskich planach monarchistycznych w stosunku do Grecji. Zapewne, trudno przeczyć, że członkom angielskiego domu królewskiego więcej by się uśmiechała parantela z domem panującym, aniżeli z wygnancami, tułaczami, ezulami, „eks“-ami. Czy jednak polityka angielska pójdzie po linii rodziny księcia Kentu? Na dwoje babka wróżyła... Nie zapomnijmy, że nikt inny, jak właśnie Anglija „splawiła“ przed kilkunastu laty z tronu greckiego ojca Jerzego (po dówczas następcy tronu) Konstantyna VII. Stawka na Angliję nie zawsze bywa pewna.

Skępowość już wspomnieli o Konstantynie, cofnijmy się myślą o kilkanaście lat wstecz.

ZAMIESZKI W ATENACH.

Było to w roku 1917. Na wszystkich frontach, na lądzie i na morzu toczyły się walki. Grecja zajmowała jeszcze stanowisko neutralne. Na tronie zasiadał Konstantyn VII, ożeniony z księżniczką pruską Zofją, a przez to spokrewniony z Hohenzollernami. Okoliczność ta budziła w aliantach podejrzenie co do filogermanskich przekonań greckiego domu panującego. Może by się jednak na podejrzeniach skończyło, gdyby nie niefortunna dla władców Grecji przy padek. W Atenach doszło w czerwcu 1917 roku do rozruchów, przyczem zginęło kilkunastu marynarzy angielskich i francuskich. Incydent ten potraktowany został przez misję angielską i francuską nad wyraz poważnie. Puszczono w ruch oficjalnie i zakulisowe sprężyny. W rezultacie Konstantyna VII „wysadzono z siodła“, to znaczy zmuszono do abdykacji. Notabene po

Próby wyżłów polowych



Zarząd Główny Klubu Angielskiego Settra w Polsce urządził w niedzielę interesujące próby wyżłów polowych na terenach dóbr wilanowskich. Na zdjęciu naszym jeden z najświetniejszych „zawodników“ setter angielski „Surprise-Gem“, p. Z. Tarnowskiego.

Łuba skazany na areszt

Wczoraj sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie b. naczelnika urzędu skarbowego w Grodnie Leona Łuby i kupców grodzieńskich. Łuba został skazany na sześć miesięcy aresztu za nie dopełnienie służbowe; natomiast wszystkich kupców sąd uniewinnił.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że koszty

archiwum w Polsce; ustępuje mu pod tym względem nawet archiwum główne w Warszawie.

Z wyjątkiem nieznacznej części, archiwum dawnego wileńskiego archiwum centralnego akt dawnych, największy jego dział (akta po urzędach rosyjskich z czasów porzbiorowych) został udostępniony dla osób pracujących naukowo do piero od r. 1919-20, podczas gdy z archiwów warszawskich i poznańskich uczeni polscy mogli korzystać jeszcze z czasów rządów zaborczych.

Rosjanie corocznie puszczali w obieg księgarski w kraju i zagranicą po parę grubych tomów wydawnictw archiwalnych, opartych wyłącznie na aktach wileńskiego archiwum centralnego. Po ustąpieniu Rosjan już nie istnieje żadna komisja wileńska wydawnictw archiwalnych. Na pytanie z wielu stron nadchodzące, co wileńskie archiwum państwowe wydało i czy co wydaje od r. 1919 możemy dać tylko jedną odpowiedź: Nie.

Wileńskie archiwum państwowe od czasów przyłączenia do Polski krótkotrwałej Litwy Środkowej, w związku z centralizacją i kryzysem ma znacznie uszczuplony personel. Pracuje prawie

starano, by syn Konstantyna Jerzy utracił prawa do następstwa tronu.

SMIERĆ OD UKĄSZENIA.

Tron grecki objął z woli aliantów Aleksander. Ciężko jednak widocznie na nim przekleństwo obu odsuniętych od berła gentlemenów: Konstantyna i Jerzego, gdyż w trzy i pół lata później Aleksander ukąszony przez jakowes bydlę domowe umiera. Był to 1920 rok. Ewentualne promieckie poglądy Konstantyna już aliantom nie mogły być groźne. Wobec tego Konstantyn zasiada na tronie, zaś Jerzy odzyskuje swe prawa następcy.

PECHOWCY.

Wszysto by się zapewne ułożyło jak najpiękniej, gdyby nie nieszcześliwa wojna z Turcją. Jak wiadomo, Grecja inspirowana przez słynnego Bazylego Zacharowa wplatała się w wojnę, która jej miała przynieść wielkie nabytki terytorjalnie w Azji Mniejszej, a przyniosła smrotną klęskę. Skrupiło się to na Konstantym. Musiał we wrześniu 1922 roku abdykować. Tron objął Jerzy. Rozpoczął swe rządy od rozstrzelania byłych ministrów Stratos i Gu narisa oraz innych doradców króla Konstantyna. Tak mu może wypadło z polityki, lecz po pularności nie przysporzyło. Zresztą mściła się jeszcze niefortunna wojna z Turcją, przypięczętowana bolesnym dla Grecji traktałem lozańskim. Gdy zaś nadomiar złego ultra-rojalista gen Me taxas wszczyła hałaśliwą agitację na rzecz Jerzego, miarka się dopełnia. Pechowy syn pechowego ojca opuszcza kraj w grudniu 1923 r. Ponięwał jednak nie zrzeka się swych praw królewskich, oburzony naród składa go z tronu w marcu 1924 roku. Odtąd kontynuuje Grecja swój byt jako republika. Jerzy zaś pędzi żywot wygnania. Może teraz świata przed nim weselsze jutro... NEW.

„NIECH ŻYJE CESARZ“



SLUCHOWISKO A. SZYLLERA
WE CZWARTEK 2. V. O GODZ. 11.00

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

To i tamto

Marysia i Stasia, dwie małe dziewczynki uczą się muzyki i rozmawiają o swoich nauczycielkach:

— My traktujemy naszą nauczycielkę tak, jakdyby należała do rodziny — mówi Stasia.

— A nam mamusia nie pozwala — odpo wiada Marysia. — Musimy być z nią grzeczne.

— — — — —
Pani Irena omawia z przyjaciółką swe sukcesy:

— Wczoraj przez cały wieczór był u nas Bodzio. Zachowywał się tak, że gdybym była nawet ślepa, musiałabym zauważyć, że jest zakochany...

— A nie wiesz w kim?

— Bodzio się dziwi, że Stasio nie jest zazdrosny.

— Widzisz, mój kochany — mówi Stasio — ja nigdy nie zapraszam do siebie takich ludzi, w których rozsądna kobieta mogłaby się zakochać.

— Co czytasz Jerzyku?

— Nie wiem, mamusia.

— Ale przecież ty czytasz głośno...

— Ale nie słucham mamusia.

— — — — —
Stasio odziedziczył po wuju kilkadziesiąt tysięcy, jak wiadomo, i stał się zamożnym człowiekiem. Przychodzi do niego krawiec:

— Ogólnie wiadomo — powiada krawiec, że pan odziedziczył pieniądze i jest pan bogaty. Czemu nie płaci mi pan tego głupiego rachunku?

— Nie chciałbym zmieniać mego skromnego trybu życia — mówi Stasio niechętnie

— — — — —
A teraz autentyczny dowcip szwedzki raczej tani, bo bez cla:

Przed operą królewską w Sztokholmie spotyka Aksel swego starego przyjaciela Stena.

— Straszne — powiada Sten — moja żona ma mieć dziecko. Idę kupić rewolwer i zastrzelić się!

— Daj spokój — mówi Aksel. — Mogłoby się zdarzyć, że zabiłes niewinnego. Przeł. Wel.

wyłącznie przy pomocy sił miejscowych, przywiązanych do kraju i archiwum.

Archiwum może się poszczycić, że ma już uporządkowane wszystkie działy (z wyjątkiem części archiwum dóbr państwowych b. gubernji kowieńskiej), że służy wydatnie osobom pracującym naukowo i że część personelu archiwum również pracuje naukowo i drukuje swe prace. Archiwum spełnia też i inne niemniej ważne pod względem państwowym zadanie: służy informacjami i odpisami akt urzędem państwowym, instytucjom społecznym i prywatnym osobom.

Ta przedewszystkiem praktyczna i dla wszystkich zrozumiała i pożyteczna działalność archiwum przyczyniła się w znacznym stopniu do tego, że nawet w czasach kryzysowych zdobyto środki na nowy gmach archiwum. Gmach ten stanął kosztem około półmilijona złotych. Zapłacono za plac z niewykończoną budowlą, przeznaczoną najpierw na skład książek Bunimowicza, a następnie Biblioteki Wróblewskich 103 tysiące złotych. Dobudowano półtora piętra, wzmocniono fundamenta i przerobiono piętro z wy sokiemi sufitymi na dwie kondygnacje. Wszystkie te przeróbki kosztowały około 490 tysięcy zł. Budowę gmachu rozpo-

częto dnia 30 maja 1930 r., a ukończono przed grudniem 1933 r. Według obliczeń dyrekcji robót publicznych 1 m³ tego gmachu kosztował około 42 zł., podczas gdy w budowlach, wznoszonych w r. 1930 w którym wybudowano, największą część gmachu koszt 1 m³ wynosił najmniej 55 zł.

Gmach po wykończeniu ma 4 kondygnacje od frontu, 5 i 6 ze strony ul. Słowackiego, od strony zaś podwórza, wychodzącego na ulicę Teatralną 4.

Do nowego gmachu półki zostały przeniesione stare drewniane z dawnych magazynów archiwalnych. Ta okoliczność utrudniała przeprowadzkę, której dokonano wzorowo bez przerwania nawet na jeden dzień normalnych prac archiwum i funkcjonującej przy niem pracowni dla osób naukowo pracujących. Zwykle przy przeprowadzkach bibliotek dostęp do zbiorów zamknięty jest na szereg tygodni.

Wacław Gizbert-Studnicki.



Towarzystwo i opieka

Na marginesie „w służbie człowieka”

Artykuł nasz p. t. „W służbie człowieka” wywołał echo. Otrzymałszy artykuł od p. Władysława Kruszyńskiego, który staje w obronie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Autor stwierdza na początku, że „niejednokrotnie już były ogłaszane w prasie artykuły krytykujące rzekomą bierność Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami” i przechodzi następnie do opisu działalności tego Towarzystwa. Czytamy:

„Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami liczy w gronie swoim około 300 członków; z liczby tej tylko około 25 proc. członków zgłasza się jeden raz na walnych zebraniach do rocznych i tu niektórzy ograniczają swoją działalność wygłoszeniem bardzo czułych (do tej przemówień na temat niedoli, wyzyskiwanych przez ludzi - zwierząt domowych, naszych braci młodszych (jak ich nazwał Św. Franciszek z Assyżu) i na tem kończy się ich działalność, aż do następnego dorocznego walnego zebrania członków Towarzystwa, — i to jest nasza hołeczka.

Rzeczywiście pracują, dźwigając na barkach swoich cały ciężar wykonania trudnego zadania Towarzystwa, około 20 członków. Miasto, na całym obszarze, włączając peryferie, podzielone jest na 17 rejonów opiekuńczych, opiekunów zaś jest tylko 10, a więc na każdego opiekuna wypada około 2 rejonów; zadaniem tych opiekunów jest szczegółowa lustracja rejonu, to jest sprawdzenie warunków utrzymania zwierząt domowych przez każdego właściciela.

Naturalnie, że Towarzystwo nie dałoby sobie rady z wykonaniem swych czynności, gdyby nie interwencja władz administracyjnych i pomoc funkcjonariuszy policji państwowej, którzy z poświęceniem się, nie licząc się z godzinami pracy, okazują nam ogromną pomoc i to b. cenne.

Dreczenie koni pocztowych, jak to pan autor zauważył, nie jest takie straszne, jak się panu wydaje. Sprawdzano się to niejednokrotnie i opiekunowie wciąż czuwają nad tem; wóz pocztowy o pojemności około 2 i pół metrów sześciennych, będąc załadowany całkowicie, nie jest tak ciężki, ponieważ paczki są lekkie, tylko przestrzenne, a więc cały ciężar wynosi jakieś pół tonny, konie zaś dobrze utrzymane i mają normalny wypoczynek.

Pan Kruszyński, jak można wnioskować z dopisku pod artykułem nadesłanym, jest członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. — Fakt ten nadaje specjalną wartość jego informacjom o pracach Towarzystwa.

Nie możemy jednak zgodzić się na ostatni dopisek p. K. Pan K. stwierdza kategorycznie, że koń „pocztowy” ciągnie wóz o ciężarze jakiegoś pół tonny. Żół jest poinformowane Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Bardzo źle. Wóz pocztowy jednokonny sam waży przeszło 700 ki logramów, do tego dochodzi woźnica, listonosz, (często dwóch) i ładunek właściwy, nierzadko do jednej tonny. Razem półtora — dwie tonny.

Nie chodzi jednak o ciężar ładunku wozu, ani o konia pocztowego. Przecież wogóle chodziło o charakterystyczny przejaw naszego życia społecznego. Pan Kruszyński podkreślił na szcze uwagi grubą linią. W.

Trucizna w sklepikach

W jednym ze sklepów w Mołodeczsie, nad którego drzwiami widnieje szyld „Galanterja” spostrzegłem na półce rząd litrowych butelek skażonego spirytusu, z których naklejek wizerowały straszliwe trupie czaszki symbolizujące śmierć. Zastanowił mnie fakt posiadania tego artykułu przez sklep o całkiem innym — zdawałoby się — przeznaczeniu i zapytałem właściciela: kto tu tak dużo tego spirytusu zużywa? Odpowiedź jaką otrzymałem, była rewelacyjna:

— Chłopi to piją.

— Jakto piją?

— Piją zamiast wódki. Niech pan sprawdzi. W każdym sklepie znajdzie pan spirytus skażony.

Mołodeczno to centrala, a powiat mołodeczański ośrodek, zbytu denaturatu. W każdym sklepie, bez różnicy branży, pełno na półkach tej fioletowej trucizny i to w litrowych butelkach, z których wlewa się kupującym tyle, ile chcą kupić.

— W związku ze świętami — mówi sprzedawca — ja sam sprzedałem około 70 litrów, a jeżeli pomnożymy to przez ilość sprzedawców mogę twierdzić, że wieśniacy z powiatu mołodeczańskiego skonsumowali tej trucizny przez święta około 500 albo i więcej litrów.

— A czy nie zdarzają się wypadki zatrucia? Przecież afisze Państwowego Monopolu Spirytusowego mówią, że ci co piją denaturat ślepną i umierają?

— „Czertok”, jak nazywają tutaj ten spirytus — mówi informator — piją tu już od 4 lat. Początkowo było kilka zachorowań ale to tylko w pewnym okresie, kiedy wytwórnie monopolowe skażały spirytus jakimś rozwalniającym środkiem. Dziś nie słyszy się już o podobnych wypadkach.

Spewnością trucizna czyni spustoszenia w organizmach, lecz gwałtownej reakcji nie widać.

Widzę tu często ludzi o ziemistej cerze, o trzęsących się rękach, tępym wyrazie twarzy, niedowidzących. Być może są to skutki picia denaturatu. Być może skutki tego zatrucia odczuwają dalsze pokolenia.

— Należałoby zapobiec temu zatrucaniu wsi. Czy nie może tu wkroczyć policja czy władze administracyjne.

— Tu ani policja, ani władze administracyjne nie pomogą. Ustawa nie zabrania sprzedawania i ustawa nie zabrania również picia. Należałoby raczej obniżyć

cenę wódki, ewentualnie wypuścić jakiś specjalnie tani gatunek wódki podobnej do przedwojennej „okowity”, albo za prawie spirytus skażony jakimś środkiem chemicznym, któryby powodował nieszkodliwą, a dokuczliwą reakcję, tak jak swego czasu miało to miejsce.

* * *

W kilka dni po powyższej rozmowie, w dzień targowy, byłem świadkiem takiej denaturowej libacji. Trzech mężczyzn i jedna niewiasta tuż przy wozie wypili pół litra skażonego spirytusu rozcieńzonego butelką lemonjady, a za kaskę służył im śledź wprost z beczki. Jeśli się nie omyliłem niewiasta była w ciąży. Wu.

„Święto morza” w radjo

W związku z szeregiem transmisji — reportaży, jakie przeprowadziła specjalna ekspedycja Polskiego Radja, bawiąca w pierwszych dniach kwietnia r. b. na wybrzeżu — dowiadujemy się, iż dwa najbardziej emocjonujące reportaże, a mianowicie „Dzień marynarza na kontrtorpedowcu „Burza” i „Pod falami Bałtyku” transmisja z łodzi podwodnej „Wilk” — nadane zostaną w ramach uroczystości związanych z obchodem Święta Morza, w którym Radjo bierze jak zawsze żywy udział.

Transmisje te zostały nagrane swego czasu na Stilla i usłyszymy je kolejno w dniach 28 i 29 czerwca.

Również przewidywane są w porze letniej transmisje koncertów orkiestry marynarki wojennej z Gdyni.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w losowaniu odbytem w dniu 30 kwietnia 1935 r. wygrane po zł. 500.— (pięćset złotych) każda, padły na następujące numery:

637, 1630, 2791, 3120, 3457, 3566, 7167, 8416, 8956, 9325.

Prof. Picard przybywa do Polski 7 maja Program pobytu

W dniu 7 maja o godz. 8.30 rano przybędzie pociągiem do Warszawy prof. August Picard, który będzie gościem Aeroklubu R. P., Zarządu Głównego LOPP oraz Politechniki Warszawskiej.

Prof. Picardowi towarzyszyć będzie aeronauta szwajcarski (członek załogi balonu „Zurich III” z Gordon Bennett 1934 r.), dr. Erich Tilgenkamp.

W dniu 8 maja o godzinie 11 prof. Picard przyjęty będzie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Program pobytu prof. Picarda w Warszawie w dn. 7 i 8 maja obejmuje ponadto wizyty u szefa Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk gen. Rayskiego, u prezesa LOPP, gen. Berbeckiego, u rektora Politechniki Warszawskiej, u kierownika Instytutu Aerodynamicznego prof. Cz. Witoszyńskiego i w Aeroklubie Rzeczypospolitej.

O godzinie 18 ej dnia 8 maja prof. Picard wygłosi odczyt w Politechnice, a o godzinie 21-iej weźmie udział w bankiecie, wydanym na jego cześć przez Aeroklub R. P. W dniu 9 maja uda się prof. Picard, wraz z kierownikiem Wydziału Balonowego w Departamencie Aeronautyki ppłk. Wolszlegerem do Jabłonny, dla zwiedzenia Wojskowej Wytórni Balonowej.

O ile pogoda dopisze w dniu 10 maja prof. Picard dokona z Jabłonny lotu tu rystycznego na balonie. Do lotu użyty byłby balon „Zurich III” (produkcji polskiej), zdeponowany w Jabłonnie od czasu zawodów Gordon Bennett 1934 r. (Pat).

Wzdłuż i wszerz Polski

— LICZBA BEZROBOTNYCH w Polsce wedle danych biur pośrednictwa pracy, funduszu pracy, wynosiła w dniu 27 kwietnia r. b. 476.250 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 12.069 osób.

— WIELKA WYSTAWA BUDOWLANA W WARSZAWIE. 18 maja r. b. nastąpi otwarcie wystawy budowlano mieszkaniowej, zorganizowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wystawa ta zajmie tereny położone w dzielnicy Koło w Warszawie.

Zasadniczym celem wystawy ma być pokaz i propaganda racjonalnego budownictwa małych mieszkań i domów mieszkalnych, wzorowo urządzonych wewnątrz mieszkalnych, sprzętów i urządzeń gospodarstwa domowego, jak również pokaz materiałów i konstrukcji budowlanych, oraz pokaz urządzeń ogrzewkowych.

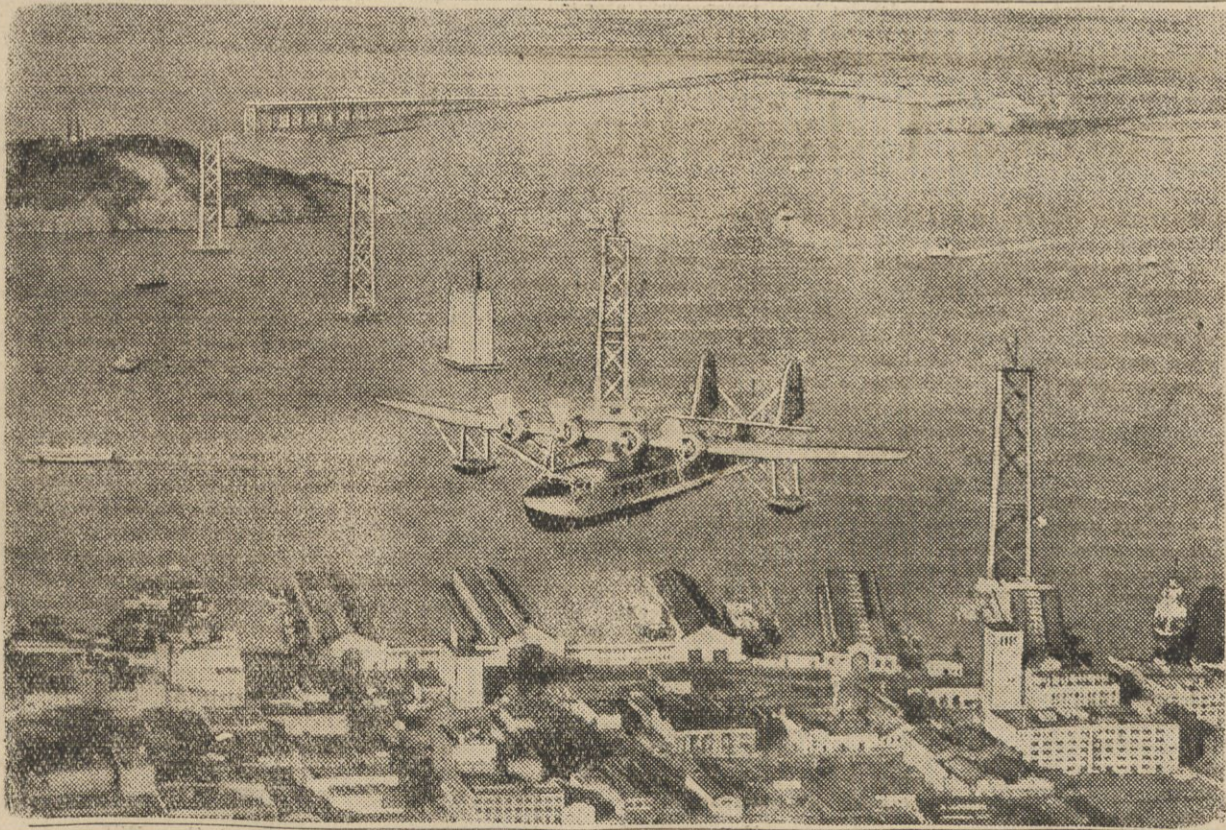
Ze względu na małe uświadomienie szerokich rzesz społeczeństwa w zagadnieniach budowlano mieszkaniowych — wystawa będzie posiadała charakter dydaktyczny, a forma pokazów będzie żywa i przystępna.

W wystawie weźmie między innymi udział Fundusz Pracy. Ekspozycje Funduszu zobrazują jego działalność w zakresie budowy gmachów publicznych budownictwa mieszkaniowego oraz urządzeń miejskich.

Pozatem osobne stoisko posiadać będzie Towarzystwo Osiedli Robotniczych — instytucja finansowana przez Fundusz Pracy. Towarzystwo Osiedli Robotniczych wystawi ekspozycję z zakresu budowy wzorowych domków.

— UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE W GNIEZNIU. Odpust Św. Wojciecha, połączony z uroczystym zakończeniem roku jubileuszowego, zgromadził w Gnieźnie około 18.000 pątników, którzy przybyli licznymi pociągami popularnymi, autobusami oraz pieszo. Z pośród duchownych zjechali ks. biskupi: Dymek, Okoniewski i Dominik.

Na powitanie przyjezdnych miasto zostało bogato udekorowane chorągwiami o barwach narodowych i papieskich. W mieście wystawiono 11 okazałych bram triumfalnych. Najważniejszą częścią uroczystości było wyniesienie ze skarbcza katedry relikwii św. Wojciecha. Po nie sporach przeszła przez ulice miasta procesja z relikwiami świętego z udziałem 4 biskupów, przedstawicieli władz i tłumów wiernych. Uroczystości zakończono śpiewem historycznej pieśni „Bogurodzica” i chóralnym „Boże coś Polskę”.



Największy most świata

Przez zatokę San Francisco budowany jest obecnie największy most świata, mający połączyć San Francisco z Oakland. — Most ma mieć długości ponad 8 mil angielskich, przy czym na jego drodze leży wyspa Yerba Buena, przez którą będzie zbudowany tunel, również największy na świecie. Prace przy budowie zostaną zakończone w styczniu 1937 roku i pochłonią ponad 77 milj. dolarów. Na ilustracji zbudowane już filary tego mostu na których spoczną olbrzymie konstrukcje.

Czesne będzie można spłacać obligacjami Pożyczki Narodowej

Zabiegi organizacji rodzicielskich, jak i Stowarzyszenia Dyrektorów Prywatnych Szkół średnich w sprawie udzielenia zezwoleń na przelew obligacji Pożyczki Narodowej dla pokrycia zaległości w czesnym zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem.

Kuratorja otrzymały okólnik Ministerstwa Oświaty, który wprowadza te ulgi.

Wobec wydania przez Ministerstwo Opieki Społecznej przepisów, zezwalających na pokry-

wanie zaległych składek ubezpieczalni obligacjami P. N., dyrekcje szkół prywatnych, jak i samorządowych będą mogły przyjmować od rodziców za zaległe czesne obligacje pożyczkowe, którymi szkole pokrywać będą należności wobec ubezpieczalni. Długi szkolnictwa prywatnego w stosunku do ubezpieczalni sięgają bowiem bardzo poważnych sum.

Zarządzenie Ministerstwa przewiduje możliwość pokrywania czesnego obligacjami Pożyczki Narodowej w terminie do dnia 15 maja r. b.



Projekt olbrzymiego parku sportowego nad brzegiem Wilji

Miejscowe władze wojskowe w porozumieniu z zarządem miejskim przy wydatnej pomocy finansowej Państwowe- go Urzędu Wychowania Fizycznego zamierzają przystąpić do budowy w Wilnie olbrzymich rozmiarów parku sportowego, który obejmie teren obecnego stadionu przy ul. Pióromont, ulicę św. Teresy, teren koszar, położonych nad Wilją w miejscu gdzie ustawiony jest pomnik Mickiewicza, oraz kilka terenów przyległych. Rozmiary i urządzenia parku wskazują na to, że pomyślany on jest na europejską skalę. Park mieścić będzie boisko piłki nożnej, korty tenisowe, basen pływacki i t. p. urządzenia.

Do realizacji tego olbrzymiego projektu staje na przeszkodzie ta okoliczność, że droga do parku ma prowadzić przez stary cmentarz żydowski. Sprzeciwia się temu projektowi gmina żydowska. O negdaj w sprawie tej odbyła się w magistracie konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele wojskowości, miasta i gminy żydowskiej. Należy przy puszczać, że w sprawie tej osiągnięte zostanie porozumienie.

Roboty przy budowie tego parku rozpoczęłyby się jeszcze w ciągu tego lata.

Budowa nowego mostu przez Wilję?

Magistrat opracował plan połączenia miasta z przeciwnym brzegiem Wilji. W tym celu ma być wybudowany most naprzeciwko elektrowni miejskiej. Most ten w znacznym stopniu odciążałby żony nadmiernym ruchem.

Budowa mostu staje się tem bardziej aktualną, że władze wojskowe przystępują do budowy olbrzymiego parku sportowego w pobliżu elektrowni miejskiej, o czem donosimy powyżej. Park ten będzie musiał mieć bezpośrednie połączenie z centrum miasta.

Budowę mostu magistrat projektuje rozpocząć jeszcze w roku bieżącym. Termin rozpoczęcia robót zależy jest od uzyskania na ten cel kredytów.

„Dzień konia“

PAT. z Głębokiego donosi: „Dnia 29 bm. pod przewodnictwem starosty powiatowego Wiktora Suszyńskiego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu powiatowego „Dnia konia“. Ze względu na spóźnione tegoroczne zasiewy „Dzień konia“ na tutejszym terenie odbędzie się o dwa tygodnie później, aniżeli w pozostałych dzielnicach kraju. Przed „Dniem konia“ odbędzie się propaganda racjonalnych metod wychowania i użytkowania konia. W tym celu wydane będą plakaty, ulotki oraz urządzane specjalne zebrania gminne. Przewidywane jest nadto szereg imprez w postaci pokazów koni, uprzęży, wozów, wyślegów i popisów, które się odbędą w Bezerwcu koło Głębokiego. Na czele komitetu stanął właściciel dóbr Horodziec Jan Zyberg Plater“

Post scriptum redakcji. Z niecierpliwością oczekujemy wyznaczenia terminów „dnia krowy“, „dnia kozy“, „dnia owcy“, „dnia świni“ i in. Trudno bowiem przypuścić, aby te równie szlachetne i pożyteczne zwierzęta były przez czynniki miarodajne niesłusznie zapoznane.

TYLKO PUBLICZNE INWESTYCJE POTRAFIĄ PRZEOBRAZIĆ ZANIEDBANY KRAJOBRAZ POLSKI.

Zastawione obligacje Pożyczki Narodowej mogą brać udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej zdecydowała zastosować poważną ulgę w stosunku do posiadaczy obligacji Pożyczki Narodowej, którzy zastawili je, bądź też złożyli jako kaucję, lub wadja. Przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej składanie obligacji Pożyczki Narodowej na pokrycie 50 proc. należności będzie odraczane do dnia 1 sierpnia 1935 r. Gdyby w tym terminie obligacje nie zostały złożone, ważną będzie tylko połowa subskrypcji uskuteczona go tówką.

KURJER SPORTOWY

Biegi młodzieży szkolnej

Na terenie całego Kuratorjum Okr. Wil. odbędą się biegi naprzelaj zorganizowane w dniu święta narodowego 3 go maja.

Biegi te cieszyć się będą niewątpliwie ogromnym powodzeniem, bo startować będą uczniowie ze starszych klas począwszy od 6. Dziś trudno jest jeszcze powiedzieć, ilu stanie na starcie zawodników, ale w każdym razie ilość będzie poważna. Biegi szkolne odbędą się we wszystkich miejscowościach, gdzie tylko są szkoły, a akcja propagandowa objęła teren od Grodna, Suwałk, Sejnu przez Lidę, Osmianę, Święciany aż po Stołpcę, Głębokie, Słonim i Baranowicze.

W tych miejscowościach i w szeregu innych odbywać się będą biegi organizowane przez Powiatowe Komitety WF. i

PW., jak i przez liczne organizacje Przy sposobienia Wojskowego.

Dowiadujemy się, że w Stołpcach startować ma około 50 biegaczy, w Kraśnem nad Uszą 105, a w Święcianach 124. Są to pierwsze dane, które dopiero wczoraj tylko nadeszły. Zapewne dzisiaj organizatorzy biegu Polskie Radio i PZLA. otrzymają szereg dalszych listów.

Jeżeli chodzi o Wilno, to sytuacja przedstawia się narazie bardzo pomyślnie. Sporo zawodników zgłosiło wojsko. Start odbędzie się z placu Łukiskiego. Za wodnicy o godz. 16 będą już na starcie. Na starcie umieszczone zostaną aparaty radiowe. Komenda bowiem startowa podana zostanie przez Radio na całą Polskę.

Pierwsze Akadem. Zawody Strzeleckie w dniach 3, 4 i 5 maja

W celu pobudzenia młodzieży akademickiej do uprawiania strzelectwa, AOZS. pragnąc umożliwić zdobycie odznaki Strzeleckiej urządza trzydniowe zawody strzeleckie na Pióromont — indywidualnie dnia 3-go i 4 maja od godz. 12 do 18-ej oraz zespołowe dnia 5 maja od godz. 12 do 18-ej. Organizację uprawiające sport strzelecki, w konkurencji zespołowej organizacje akademickie i przedewszystkiem zespoły zgłoszone przez organizacje uprawiające sport strzelecki, w konkurencji akadem. wyłącznie akademicy i w konkurencji indywidualnej wszyscy bez ograniczeń. Zespoły należy zgłaszać do 1 maja włącznie w

lokału AOZS. przy ul. Młynowej 2, gdzie ogłoszono program i regulamin zawodów. Niezależnie od zgłoszeń zbiorowych każdy akademik może w dniach zawodów zgłosić się indywidualnie bezpośrednio w strzelnicę u kierownika, od którego otrzyma instrukcje. Wyniki strzelań próbnych i konkursowych pokazywane będą systemem olimpijskim. Przygotowano nagrody w formie plakiet, specjalną nagrodę prezesa AOZS. i inne.

Zarząd i Komenda AOZS. prosi o poparcie za mierzonej imprezy przez wzięcie licznego udziału w zawodach możliwie w dniu 3 maja.

Bieg kolarski o mistrzostwo Polski



W niedzielę dnia 28 bm. odbył się w Warszawie pod Warszawą kolarski bieg na przelaj o mistrzostwo Polski.

Bieg zgromadził 21 zawodników, z których 19-tn ukończyło go.

Zwyciężył Lipiński (Skoda) przebiewając trasę 30 klm. w czasie 1 godzina 1 min., 13,6 sek.

Zdjęcie nasze przedstawia zawodników na trudnym odcinku trasy przeprowadzających rowery przez wydmę piaszczystą.

Ojciec, matka i dziecko

Jedyna odpowiedzialna opiekunka

Na ławie oskarżonych Helena Michałowska lat 24 — panna bez zajęcia. W ławach dla publiczności obojętne, zmęczone twarze. Twarze te są doskonale tłem dla całej sprawy.

— Czy przynajmniej do winy, że wbrew obowiązkowi opieki porzuciła swoje pięcioletnie dziecko wieczorem na ulicy?

— Tak, przynajmniej...

— Licząc się z tem, że mu grozi niebezpieczeństwo?

Michałowska patrzy przez chwilę na surową, obojętną twarz sędziego. Wygląda jak druga naiwna z melodramatu. Nie rozumie pytania, lecz wyzuwa, że kryje się za niem jakieś okrucieństwo. Wtem mówi przedko, beztładnie, opowiada, odpowiada...

— Nie, nie chciała, broń Boże, aby dziecku stała się krzywda. Dala mu kawalek chleba, pięć groszy i kartkę z napisem „Ochrzestony na imię Roman“. Pozostawiła na chodniku. Było dużej przechodniów. Potem była bardzo szczęśliwa, gdy dowiedziała się, że dziecko umieszczono w przytulku, gdzie jest dużo chleba.

— Jak pani weszła w posiadanie tego dziecka? — pyta językiem prawnika obrońca.

Michałowska nie bardzo to rozumie. Jak weszła w posiadanie? Urodziła poprostu. O, to długa historia. Miała osiemnaście lat, gdy poznała Romana Mieleca. Gdy zaś urodziła jego dziecko, miał inną narzeczoną. Dramat tembar dziej, że tamta posłała domek. Mielec marzył o własnym domku. Musiała zrezygnować i stała się o utrzymanie dla dziecka. Zamierzała wytoczyć powództwo o alimenty. Mielec bał się skandalu, bał się utraty narzeczonej L., dom

ku. Napisał z Warszawy do swojej matki w Wilnie, prosząc ją, aby zaopiekowała się dzieckiem. Mielecowa spełniła jego życzenie.

— Czy na mocy tego listu oskarżona umorzona postępowanie o alimenty?

Oskarżona z trudem zrozumiała to pytanie. Odpowiada twierdząco. Wyjaśniła następnie, że gdy Mielec ożenił się i zamieszkał we własnym domku, matka jego porzuciła na pastwę losu jej dziecko i wyjechała z Wilna.

Obrońca prosi sąd o załączenie listu Mielecowa. Prokurator ustosunkowuje się neutralnie, jednak wyjaśnia z naciskiem, że w sprawie tej każdy ważki dowód obroncy podważałby ustawowy obowiązek opieki matki nad dzieckiem. Matka jest jedyną opiekunką dziecka.

Michałowska znowu mówi, że nie miała swe mu dziecku co dać. Była bez pracy, w ciężkich warunkach, świadkowie zeznali, że Michałowska była dobrą matką.

Sędzia skazał oskarżoną na sześć miesięcy więzienia z zawieszaniem na dwa lata i wyjaśnił, że wymierzył jej najmniejszą karę, jaką przewidywało ustawodawstwo karne. (w).

Napad rabunkowy

W nocy z 28 na 29 b. m. w osadzie Laspoli gm. włzajńskiej, pow. wilejski nieznani sprawcy włamali się przez okno do mieszkania Mity Worobiejczy i zadali młotem kowalskim jej i służącemu Janowi Achremowi bardzo ciężkie rany, poczem zrabowali około 200 zł. Ranni znajdują się w stanie nieprzytomnym.

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprawdy nieznacznie zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn. Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu poznańska Warta, dzięki porażce poniesionej przez Ruch, Pogoń wysunęła się na drugie miejsce, spychając mistrza Polski na trzecie.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Warta	3	5:1	8:2
2) Pogoń	4	5:3	7:5
3) Ruch	3	4:2	10:6
4) Garbarnia	3	4:1	5:2
5) L. K. S.	3	4:2	7:8
6) Legia	2	3:1	4:0
7) Śląsk	2	2:2	3:4
8) Cracovia	3	2:4	5:8
9) Wisła	3	2:4	6:9
10) Warszawianka	3	1:5	3:6
11) Połonia	3	0:6	1:9

ZEBRANIE SĘDZIÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Jutro o godz. 19 w sali Ośrodka WF. przy ul. Ludwisarskiej 4 odbędzie się zebranie sędziów lekkoatletycznych zamieszkałych w Wilnie. Na zebraniu proszeni są o konieczne przybycie nie tylko sędziowie już mianowani, ale również i kandydaci.

Na zebraniu udzielona zostanie instrukcja dotycząca biegu narodowego 3 maja.

Morze to — płuca narodu

Jak pracuje na Wileńszczyźnie Polska Macierz Szkolna

Działalność oświatowa i społeczna Polskiej Macierzy Szkolnej winna zwrócić naszą uwagę. Prace Macierzy dadzą się podzielić na odcinek szkolny i pozaszkolny.

Jaki jest bilans pracy na odcinku szkolnym? Daje się tu zauważyć wyjątkowo i niesłabnąca praca. W roku ubiegłym Macierz prowadziła za ledwie 7 szkół powszechnych, dziś szkół tych 11 czy siedemnaście. Powstają one w atmosferze liczenia się z każdym groszem, z troską o zapewnienie im egzystencji przynajmniej na jeden rok szkolny. Rozumie ten wysiłek nauczycielstwa Macierzy. Za uposażenie niezwykle niskie, bo wynoszące zaledwie 70 zł. miesięcznie, w warunkach więc finansowych niezwykle trudnych, podejmuje trud nauczania.

Szkoły Macierzy są rozsiane w powiatach: mołodziezańskim, święciańskim, wileńskim, trockim, wilejskim, postawskim, lidzkim i wołyńskim. Grupa się w nich 762 dzieci. A więc 762 dzieci pzbawionych „oczu na świat“ — umiejętności czytania i pisania, zawdzięcza dziś Macierzy posiadanie tych elementarnych wiadomości. Liczba ta, w porównaniu z potrzebami oświatowymi Wileńszczyzny jest niska, ale jako wartość bezwzględna — wielka. Tem większa, jeśli uwzględnimy trudności finansowe, w jakich szkoły Macierzy powstają.

Z inicjatywy Zarządu Centralnego Polskiej Macierzy Szkolnej ZW, a przy zawsze chętniej i ofiarnej współpracy nauczycieli, powstają przy niektórych szkołach Macierzy świetlice — czytelnie. Jest ich obecnie sześć. Na przyszłość w zwiększeniu tej liczby stoją znów trudności finansowe. Świetlice Macierzy spełnia na wsi rolę czynnika wychowawczego dużej wartości. Skromna czytelnia pism (2—3 pisma rolnicze na świetlicę), organizowanie życia towarzyskiego wsi, poradnia we wszelkich sprawach życiowych, — oto zadania, jakie przyświecają świetlicom Macierzy. W części są już dzisiaj realizowane.

Na odcinku pozaszkolnym dużą pracą i inicjatywą wykazują się akademicy, zorganizowani w Akademickim Kole Polskiej Macierzy Szkolnej. Co dał Wileńszczyźnie Akademik spod znaku Macierzy?

Od roku 1932 prowadzone są stale w okresie letnim Ruchome Uniwersytety Ludowe po wsiach i miasteczkach Wileńszczyzny. Zakres ich działalności to zapoznanie miejscowej ludności z zasadniczymi wiadomościami z życia społecznego. Odczyty wygłaszane są przy równoczesnej ich ilustracji przezroczkami.

Dotychczas działalnością swą Ruchome Uniwersytety Ludowe objęły powiaty: wołyński, dziśnieński i brasławski. Objęto sto kilka naście miejscowości i wygłoszono około pięćset odczytów. Duża frekwencja, sięgająca miejscami do sześciuset osób na odczycie, uznanie, jakkolwiek cieszyły się prelekcje, serdeczne przyjęcie — dowodzą, że nawet obecna nędza wsi wilejskiej nie potrafi zagłuszyć głodu wiedzy.

Dla pogłębienia zdobytych wiadomości Macierz Szkolna organizuje biblioteki. Księgozbiory Macierzy, sięgające miejscami kilku tysięcy tomów (Brasław, Druja, Wilno — Koło im. T. Kościuszki), cieszą się popularnością i znaczną frekwencją wypożyczających. Każda ze szkół jest również wyposażona w małą biblioteczkę (100 — 120 tomów). Ogółem Wileńszczyzna liczy 45 bibliotek Macierzy.

Polska Macierz Szkolna, a zwłaszcza Koło Akademickie, nie ogranicza się do pracy na prowincji wileńskiej. Również w Wilnie rozwija intensywną działalność w zakresie wychowania pozaszkolnego. Stara się zasięgiem swym objąć każdy wiek i każdą warstwę społeczną. Zgodnie z tem prowadzi świetlicę wychowawczą dla dzieci ulicy, organizuje i uruchamia Wieczorne Kursy Doształcające w zakresie 7-miu oddziałów Szkoły Powszechnej, rozwija akcję walki z analfabetyzmem, popularyzuje w dziesiątkach odczytów zasadnicze wiadomości o życiu, pro wadzi biblioteki i t. p. Dążąc do wykształcenia społecznego, organizuje Kursy Pracy Społeczno-Oświatowej, a obecnie projektuje założenie poradni dla pracujących społecznie.

ODCISKI usuwa bezpowrotnie plaster SALVATOR
 aptekarza W. Borowskiego. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

CO MÓWI I PISZE POWOJENNE POKOLENIE

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wobec zagadnień społeczno-ustrojowych

ZALOŻENIA.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wyrósł z organizacji walczących o demokrację — (Liga Polska, Organizacja Młodzieży Narodowej, Akademia Zw. Młodzieży Postępowej). W pierwszych latach niepodległości obóz ten walczył o demokrację polityczną, ma na celu pełne zrealizowanie postulatów demokracji politycznej. Obecnie Z.P.M.D. wysuwa na plan pierwszy **postulat przebudowy społeczno-gospodarczej**. Dzisiaj cel główny to likwidacja kapitalizmu, budowa nowego ustroju. Radykalizm społeczny i nowe postulaty przebudowy gospodarczej wynikają z demokracji. Wysunięcie na plan pierwszy zagadnień reformy ustroju społecznego nastąpiło w ostatnich latach. Pogłębiający się kryzys wykazał bardzo wyraźnie, że **demokracja polityczna bez demokracji gospodarczej jest fikcją**. Dlatego antykapitalistyczny kierunek Z.P.M.D. nie oznacza zdrady założeń, lecz jest to szukanie demokracji wyższego rzędu, demokracji nie tylko nominalnej. Deklaracja ideowa Z.P.M.D. powiada:

„Rozumiemy, że postulaty Rewolucji Francuskiej: wolność, równość, braterstwo, mimo upadku form demokratycznych, nie straciły ze swego waloru — poprostu czekają na realizację. My nasze podstawy demokratyczne uzewnętrzniamy w postulatcie Sprawiedliwości Społecznej“.

A nieco dalej mówi się:

„Do głosu dochodzą szkoły socjalistyczne, wykazujące czarno na białym, że iluzją jest sprawiedliwość społeczna, iluzją jest wolność, bez zrealizowania równości w dziedzinie gospodarczej. Nie może być mowy o demokracji w ogóle bez demokracji gospodarczej!!!“.

„to, że fakt organizowania się ustroju politycznego na zasadach demokracji, zbiegł się z rzeczywistością kapitalistyczną, nie zna czy jeszcze, aby pojęcia te pozostawały w jakikolwiek wzajemnej zależności...“.

„Upadek Parlamentaryzmu jest upadkiem niefortunnie zastosowanej jednej z form demokracji. Idea demokracji jest zawsze żywa — pragniemy ją zrealizować na całym odcinku życia społecznego, wysuwając postulat syndykalizmu. Dążymy do równości społecznej“.

Z powyższych zestawień widać zupełnie wyraźnie, że dążenie do zmiany ustroju gospodarczego jest dążeniem do prawdziwej demokracji. Dla grupy tej radykalizm społeczny jest nakazem wpływającym z ich demokratycznego stanowiska.

PRZYSZŁY USTRÓJ A CHWILA OBECNA.

A jak ma wyglądać przyszły ustrój społeczny?

Programem Z.P.M.D. jest, „Polski Syndykalizm“, koncepcja sui generis wzorowana trochę na Marksie i trochę na J. Sorelu. Ustrój syndykalistyczny ma polegać na **uspoleczeniowaniu środków produkcji**. Celem nie jest etatyzm, ale uspołecznienie produkcji. Deklaracja ideowa tak to rzeczy precyzuje:

„Realizacja tezy, że praca jest jedynym pierwowartością człowieka, pozostanie fikcją do chwili, kiedy niezem nieograniczona prywatna własność środków (warsztatów) produkcji nie ulegnie uspołecznieniu. Dążymy więc do uspołecznienia własności produkcyjnej, i to tylko tej, ona bowiem jest środkiem wyzyskiwania mas robotniczych; nie uspołeczniamy natomiast własności konsumcyjnej...“.

Szczegółowy obraz przyszłego ustroju syndykalistycznego wyglądać ma jak następuje:

„Podstawową komórką przyszłego ustroju będzie syndykat (gromada świadomych wytwórców) zespół jednostek, pracujących przy jednym warszacie wytwórczym. Grupować on będzie zarówno robotników jak z kwalifikowanych kierowników produkcji, podkreślając w ten sposób swoją rdzennie demokratyczną postać, oraz wspólny cel, jaki przed wszystkimi, jako wspólne twórcami ogólnego dobra leży...“.

„Te najmniejsze związki produkcyjne będą się łączyć w zespoły wyższego rzędu, czy to na podstawie przynależności do jednej galezi przemysłu, dla łatwiejszego udoskonalenia danej dziedziny wytwórczości, oraz obrony interesów zawodowych, czy też w oparciu o umiejscowienie w danym ośrodku przemysłowym...“.

„Całość życia gospodarczego upomować będzie najwyższy syndykat, w którego rękach spoczywać będzie kierownictwo produkcji całego kraju. Władzę dzierżyć będą jednostki stanowiące elitę całego społeczeństwa, wyłonione przez niższe syndykaty, na terenie których suwają pracę oraz zdolnościami swą elitarności należyte wykazać będą mogły...“.

Jak widać program dość szczegółowo, zarysowany drobniutko. Program niewątpliwie piękny, ale w chwili obecnej robiący wrażenie szlachetnej utopii, pięknych słów. Dążenie do uspołecznienia produkcji jest niewątpliwie celem wielu grup. Jest to także ostateczny ideał komunistyczny, ale komuniści, zdając sobie sprawę z nierealności jego w obecnych warunkach, wysuwają program upaństwowienia całej produkcji przez państwo rządzone zapomocą dyktatury chłopsko-robotniczej. Ale etatyzm jest dla komunistów okresem przejściowym. Wypływa więc pytanie jak to rzeczy rozumie Z.P.M.D.? Jeżeli tymczasowo głosi natychmiastową etatyzację całej produkcji, to program gospodarczy w zasadniczych liniach pokrywałby się z dążeniami komunistów. Otóż, o ile ostateczny cel jest wspólny, o tyle drogi do niego wiodące są najzupełniej odmienne. Zw. Pol. Mł. Dem. rozumie niemożliwość szybkiego urzeczywistnienia ustroju syndykalistycznego i w dążeniu do tego ideału przewiduje okres przejściowy. Jedynym okresem przejściowym przewidywanym przez Z. P. M. D. nie przypomina takiego okresu w rozumieniu komunistów. W Z.P.M.D. te rzeczy nie są ściśle sprecyzowane. Zasadnicza myśl jest taka: **upaństwowienie zakładów przemysłowych i wielkich latyfundjów, natomiast własność indywidualna w rolnictwie pozostać i powolne zmierzanie do form gospodarki spółdzielczej**. Tak sobie te rzeczy przedstawiają działacze Z.P.M.D. Jak długi miał być okres przejściowy, to oczywiście nie jest przewidywane przez program ruchu młodzieżowego. Natomiast ważne jest to, że działacze Z.P.M.D. zdają sobie sprawę, iż wszystkie te reformy w obecnej chwili są przedwczesne. Oceniając realnie obecną rzeczywistość Polską, młodzież demokratyczna rozumie, że **nie jest to program na dzisiaj, ale postulaty i ideały młodego pokolenia, które znacznie je w przyszłości realizować własnymi siłami**. Deklaracja ideowa powiada:

„Zdajemy sobie sprawę, że my, jako organizacja ideowa w obecnej formie dzieła tego nie dokonamy. W chwili obecnej, ze względu na warunki jak i na naszą siłę przerasta ono możliwości. Wiemy również z pewnością i to, że nie dokona tego starsze pokolenie niepodległościowe. W pełni uznania dla ludzi, którzy mieli ideał w życiu, ideał niepodległości Polski, widzimy nadto dobrze, że drugiego wielkiego celu ludzie ci już nie znajdują. Jedną bowiem wielką rzecz w życiu się robi. Oni swoje zadanie spełnili i dziś niczego więcej po za „umocnieniem państwowości“ czy „Polską Mocarstwem“ nie wymyślą. Nie mamy o to do nich ani pretensji, ani żalu. **DZIEŁA PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ POLSKI DOKONA MŁODE POKOLENIE** (podkreślenia w deklaracji)“.

Jak widać więc zmiana ustroju społecznego w Polsce jest dla młodzieży demokratycznej sprawą dalszej przyszłości. Jest w tym wielki realizm tego młodego obozu, że ludzie ci rozumieją iż dzieła tak wielkiego nie można dokonać już dziś i że należy to urzeczywistniać etapami. Tymczasem Z.P.M.D. stawia sobie skromniejsze, ale realne cele. Przedewszystkiem **wychować młode pokolenie w duchu radykalizmu społecznego**. Powtóre już dziś, w ramach obecnego ustroju przyczyniać się w miarę możliwości do **poprawy bytu warstw pracujących**. W jednym z ostatnich numerów „Życia Akademickiego“ (marzec 1935 r. Nr. 4—5) znajdujemy artykuł p. t. „Na nowych drogach demokracji“. Autor tego artykułu p. Franciszek Bolesławski konstatuje, że zmiana ustroju społecznego jest sprawą odleglejszej przyszłości i stara się sprecyzować postulaty na przyszłość najbliższą:

„Najbliższe jutro powinno przynieść rozwiązanie palących kwestyj gospodarczych, w pierwszej zaś linii podnieść dobrobyt materialny najemnika przez stabilizację płac na poziomie pozwalającym robotnikowi, czy pracownikowi umysłowemu zaspakajać minimum kultu ralnych potrzeb“.

„Wyeliminowanie z ruchu zawodowego czynnika partyjnego, komasacja tego ruchu, pozwalająca operować większymi środkami materialnymi i w bardziej jednolitym trybie prowadzić akcję społeczno-gospodarczą, dalej wprowadzenie zbiorowych umów pracy w przemyśle, autonomizacja i rozbudowa kontroli

przemysłu — oto główniejsze, z liczych postulatów, które życie współczesne wysuwa“.

Takie zadanie stawia sobie ten ruch na najbliższą przyszłość. Wskazuje to, że dla działaczy Z.P.M.D. **obecny jest doktrynerski maksymalizm, albo wszystko albo nic i że nie wyznają oni zasady — im gorzej, tem lepiej**. W tych punktach demokraci biegunowo różnią się z komunistami. Zresztą jest wiele innych zasadniczych różnic. Jak widać metody akcji są zupełnie odmienne.

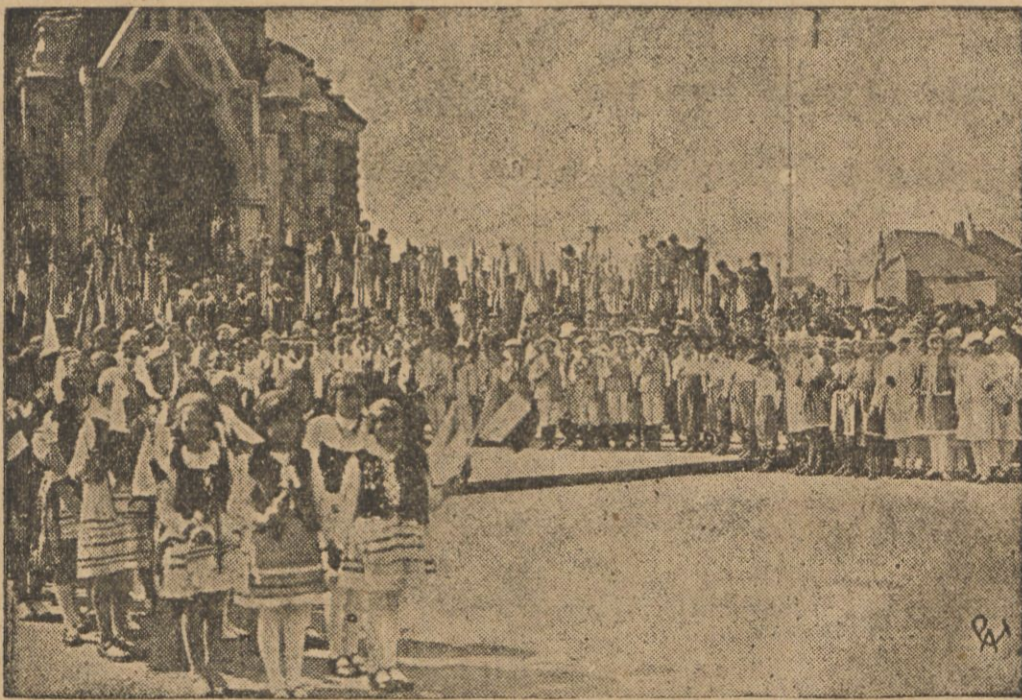
MOŻLIWOŚCI I SŁABE STRONY.

Ideologia marksistowska nie pozostała bez wpływu na urabianie się ideowe Z.P.M.D. Niejedno zaczerpnięto od marksizmu. Jednakowoż z całym naciskiem i z całą stanowczością trzeba podkreślić, że **ideologia Z.P.M.D. nie jest ideologią marksowską**. Deklaracja powiada:

„Na marginesie stwierdzić wypada, że nie przyjmujemy materializmu marksistowskiego za podstawę rozumowania zbyt bowiem ciasny jest i doktrynerski, by go bez zastrzeżeń przyjąć; — czerpiemy z niego jednak tyle, ile poczucie rzeczywistości wymaga, — często bowiem zbyt wnikliwy jest i słuszny, by go w czambuł pojąć“.

Te słowa bardzo prawdziwie określają stosunek Z.P.M.D. do marksizmu. Z.P.M.D. nie ma przedewszystkiem te doktrynerstwa, które cechuje socjalistów i komunistów. Na życie patrzy się bezpośrednio, trzewo, bez tej katarakty na oczach, która marksistom zasłania obiektywną rzeczywistość. Doktryna, nie przesłania życia. Z.P.M.D. nie ma własnej filozofii, a można powiedzieć, nie ma własnej doktryny. Ten brak doktryny jest w pewnej mierze słabą stroną tej grupy, ale na dalszą metę, może się okazać jej siłą. Szwajcarski Profesor Gonzague de Reynold opublikował w r. 1934 książkę p. t. „L'Europe tragique“, w której stawia paradoksalną tezę, że doktryna jest słabą stroną ruchu. Jego zdaniem zwyciężają te prądy ideowe, które nie są zaślepione doktryną. Bowiem życiem na rodu nie można kierować w myśl jakichś teoretycznych reguł, a tylko w drodze praktycznego doświadczenia opartego na dokładnym znawstwie sytuacji danego narodu. Teza prof. Reynolda doskonale sprawdza się na stosunkach polskich. Obóz nie posiadający doktryny, kierujący się żywą racją stanu zlamal i zlikwidował ruchy oparte na filozofii i doktrynie (endecja, socjalizm). Z tych więc względów ruch Z.P.M.D. zasługuje na uwagę. Ruch ten jest dzisiaj mało popularny. Jego wpływy w inteligentnym młodym pokoleniu są minimalne, ale ruch ten zdaje się mieć poważne możliwości przed sobą. Młodzież tego obozu wznaję ideał reformy ustroju społecznego. Ten ideał jest ich ostatecznym i właściwym celem. W dążeniu jednak do tego ideału, zarysowanego narazie zupełnie utopijnie, nie zamykają oczu na realną rzeczywistość. Brak doktrynerstwa pod tym względem i trzewne spojrzenie na zachodzące w życiu przemiany może się okazać bardzo ważnym czynnikiem. Ale i ten realizm ma swoją odwrotną stronę. Trzewne ujmowanie obecnej rzeczywistości powoduje, że postulat całkowitej zmiany ustroju zostaje odsunięty na dalszą przyszłość, tymczasem zaś ruch Z.P.M.D. poprzestaje na skromnych zadaniach. W ten sposób powstaje ogromna dysproporcja pomiędzy ostatecznym celem i między zadaniami na dzisiaj. Jest to pięta Achillesowa ruchu. Dlatego to Z.P.M.D. nie ma wpływów w szerszych warstwach młodego pokolenia i dlatego traci ciągle elementy, aktywne na rzecz komunizmu. Ludzie urobieni przez tę organizację w duchu radykalizmu społecznego bardzo często odchodzą potem do komunizmu, by tam brać się do na tychmiastowej roboty bezpośrednio. Z tych względów trudno przypuszczać, by ruch Z.P.M.D. mógł w przyszłości przybrać charakter masowy, natomiast może on spełnić swoją rolę, jako **ośrodek wychowawczy, dla elity młodej inteligencji radykalnej**. Ptero.

Popisy dzieci polskich we Francji



Uroczysty wymarsz dzieci polskich z Magistratu w Touquet (północna Francja) podczas Kongresu h. wojskowych, reprezentowanych przez 1500 delegatów, zorganizowany przez Federację P. Z. O. O. z okazji Święta Młodzieży. Występy 200 dzieci polskich w strojach narodowych.

NARYBEK KARPI SZLACHETNYCH oraz TARLAKI
 ma na sprzedaż do wyczerpania zapasu — gospodarstwo stawowe
„DOBRYPOL“ koło st. kol. Mickiewicze

Na miejscu mogą być wypożyczane beczki do przewozu ryb.
 Korespondencję kierować: **JAN MIERZEJEWSKI, poczta Mołczadź.**

Splonęło prawie pół wsi

W nocy z 28 na 29 bm. około godz. 24 we wsi Moroński gm. Iebiedzielskiej, powiatu mołodeczańskiego wybuchł z nieustalonych naraź przyczyn groźny pożar. Ciemności nocne, pierwszy sen w jakim pogdżeni byli mieszkańcy oraz szybkość rozszerzenia się ognia spowodowały niebывałą panikę, wobec czego akcja

ratunkowa nie mogła być należycie prowadzona. Pastwą pożaru padło 12 gospodarstw. Straży olbrzymie.

Przy okazji należy stwierdzić smutny fakt niewyruszenia do pożaru ochotniczej straży z Mołodeczna, ażełkolwiek odległość od miejsca pożaru wynosiła niecałe 15 km. Wa.

URLOPY ROBOTNICZE

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy, choroby „zawodowe“, choroby „społeczne“, jak gruźlica i inne dziesiątkują rzesze pracownicze.

Istnieje szereg materialnych przy czyn, związanych z pracą, które powodu ją nadmierną liczbę nieszczęśliwych wypadków i chorób; wadliwa organizacja pracy, niewłaściwe zabezpieczenie maszyn, lub niezabezpieczenie ich wogóle, złe warunki higieniczne — brud, kurz, pył, trujące czynniki chemiczne. Działanie i wpływ ujemny tych wszystkich czynników mógłby być w dużej mierze zmniejszone przy dobrej woli ze strony przemysłu, niestety, tej dobrej woli i zrozumienia nie spotykamy wiele wśród przemysłowców w Polsce. Ale nawet do bre zabezpieczenie maszyn i poprawa warunków higienicznych pracy nie usuną wszystkich przyczyn nieszczęśliwych wypadków i chorób.

Dzisiejsze warunki gospodarcze, atmosfera troski i niepokoju, wyczerpanie wysiłków w pracy przyczyniają się do ogólnego wyczerpania nerwowego organizmu i chorób na tem tle. Wyczerpanie nerwowe, niemożność dostatecznego skupienia uwagi są z pewnością powodem wielu nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Na system nerwowy robotnika wpływa również charakter samej pracy. Monotonja pracy przy daleko posuniętym jej podziale, zwłaszcza obsługa płynnej taśmy, zmuszająca robotnika do wykonywania w ciągu dnia, tygodnia, miesiący, stale jednej i tej samej drobnej czynności — podważają jeszcze bardziej równowagę nerwową robotnika. Z drugiej strony zaś wyczerpuje go fizycznie i nerwowo system akordowy, wysokie normy wydajności pracy, wywołujące nadmierne wysiłki i napięcie nerwowe i zmniejszające w rezultacie zdrowie robotników w neurasteników. Neurastenja, histeryja opanowuje zwłaszcza kobiety, słabsze i mniej odporne.

A trzeba ciągle pamiętać, że zbyt nieraz gorliwość pracownikó, doprowadzająca często do odsuwania wszelkich zabezpieczeń przy maszynach, jako przeszkód w podwyższeniu tempa pracy, rozwija się na tle wiecznego strachu o utratę pracy, strachu, że nie otrzyma się pracy innej, że grozi bezrobocie, głód i nędza.

To też robotnik dziś dobrowolnie zmusza się do wysiłku ponad normalną możliwość organizmu, swoich sił fizycznych i nerwowych. Na stan jego wpływa zresztą nie tylko warunki pracy w przedsiębiorstwie: ciasnota mieszkań robotniczych, złe warunki higieniczne mieszkani nie pozwalają mu odpoczywać

normalnie po pracy. W jeszcze gorszej sytuacji jest kobieta - robotnica, na której barkach spoczywa cały ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowania dzieci, mimo, że pracuje ona w fabryce niemniej ciężko, niż mężczyzna. Ona troszczyć się musi o to, żeby związać jakoś koniec z końcem, żeby skleić budżet miesięczny, oparty na niskich bardzo zarobkach, obciążonych dodatkową koniecznością utrzymania bezrobotnych członków rodziny.

Ten cały kompleks warunków gospodarczych i społecznych wpływa w silnym stopniu na ogólny spadek zdrowia klasy robotniczej, podkopuje odporność or nizmu robotnika, czyni go bardziej podatnym na ujemne wpływy pracy, łatwiej po dlegającym nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. A żeby zahartować robotnika uodpornić go przeciwko złym warunkom pracy, trzeba w pierwszym rzędzie starać się podnieść jego ogólny stan zdrowia.

Normy pracownicze

Świat pracy wypełnia swój obowiązek obywatelski

Już dzisiaj można stwierdzić, że podobnie jak w Pożyczce Narodowej z 1933 r. tak i w subskrybowanej obecnie Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej udział warstw pracowniczych będzie bardzo duży. Zorganizowane elementy pracownicze wykazały jeszcze raz swój wysoki obywatelski stosunek do zagadnień państwowych. A przecież rozpisana Pożyczka Inwestycyjna jest sprawą o wybitnej

rozpiętości państwowej i społecznej.

Zjazd prezesów Wojewódzkich pracowniczych komitetów pożyczkowych, wyłonionych przez stowarzyszenia urzędnicze, uchwalił orientacyjne normy subskrypcji, jako obowiązujące moralnie wszystkich pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Normy te są następujące:

101 do 200 zł. — 100 zł. (w tem 50 zł. obligacją Poż. Narod.)
201 do 250 zł. — 200 zł. (w tem 100 zł. obligacją Poż. Narod.)
251 do 300 zł. — 200 zł. (w tem 50 zł. obligacją Poż. Narod.)
301 do 400 zł. — 300 zł. (w tem 50 zł. obligacją Poż. Narod.)
401 do 460 zł. — 400 zł. gotówką
461 do 550 zł. — 500 zł. gotówką
551 do 630 zł. — 600 zł. gotówką
631 do 700 zł. — 700 zł. gotówką

Pracownicy zarabiający od 701 do 1000 zł. subskrybują jednomiesięczne pobory z zaokrągleniem wzwyż do wielokrotności 100, przy końcówce uposażenia ponad zł. 20.

Ustalając powyższe normy subskrypcyjne, zwolniono od obowiązku subskrypcji wszystkich pracowników zarabiających do 100 zł. w grupach zaś uposażenia do 300 zł. ustalono normy poniżej jednomiesięcznej pensji, przyczem dopuszczono jeszcze możliwość pokrycia części tych kwot obligacjami Pożyczki Narodowej. (Tutaj nawiasowo należy za znaczyć, że pracownicy, którzy chcą skonwertować posiadane obligacje Pożyczki Narodowej mogą to uczynić od powiednio wyżej deklarując kwotę subskrypcji). W ten sposób dla mniej uposażonych pracowników normy subskrypcyjne wypadły niżej, niż przy Pożyczce Narodowej. Natomiast lepiej uposażeni pracownicy subskrybują więcej. Pracownicy państwowi, zarabiający wraz ze wszystkimi dodatkami ponad 1000 zł. subskrybowali pożyczkę w wysokości 125 proc. miesięcznych poborów wraz z

temi dodatkami, zarabiający zaś ponad 1500 zł. — 150 proc.

Nie jest to jednak rzeczą najważniejszą. Najważniejszym jest to, że przyjmując powyższe normy, jako moralnie wszy stkich pracowników obowiązujące, świat pracowniczy ustalił je w pełnym zrozumieniu i docenieniu ideowych założeń pożyczki.

Jeden z propagandowych plakatów 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej przedstawia bezrobotnych robotników z łopatom i oskardami, oczekujących na pracę. „Czekamy na Ciebie — głosi napis — aby ruszyć do pracy!“ Ten apel bezrobotnego robotnika trafił do sumienia pracujących i zarabiających rzesz urzędniczych i robotniczych. Podzielili się oni swym dochodem z bezrobotnym współtowarzyszem pracy. Spełnili — jesteśmy bowiem pewni, że nikt z pracowników nie pozostanie poza nawiasem subskrypcji — swój obowiązek!

Czy wypełnią ten obowiązek również pilnie inne grupy społeczne i gospodarcze?

Jedną z radykalnych podstaw zachowania zdrowia stanowi racjonalnie zorganizowany odpoczynek. Niepodobna jest pracować bez przerwy, zawiąda wkrótce siły fizyczne, wyczerpią się jeszcze przedziej siły nerwowe. W zrozumieniu tej prawdy ustawodawstwo ochronne wprowadziło przymusowe urlopy robotnicze. Każdy robotnik po roku pracy ma prawo do 8-miu dni urlopu, po 3-4 latach do dni 15-tu, młodzież do lat 18 tu już po roku nabywa prawo do dwutygodniowych urlopów. Jest to jednak prawnoczysto teoretyczne, jeśli robotnik nie ma pieniędzy na dobre wykorzystanie urlopu, jeśli może naprawdę w tym czasie odpocząć.

A odpoczynek w dzisiejszym pojęciu nie polega na nicnierobieniu, odpoczynek musi stanowić przede wszystkim odprężenie dla nerwów, a więc zmianę wrażeń, oderwanie się od środowiska codziennych trosk i kłopotów. Idealną formą odpoczynku są obozy letnie, organizowane w ładnym otoczeniu, wypełnione odpowiednio ruchem, ćwiczeniami fizycznymi. Taką idealną możliwością wypoczynku daje robotnikom państwo w formie obozów wychowania fizycznego, organizowanych w tym roku nad morzem.

W trosce o zdrowie robotnic, mimo wielkich oszczędności, jakie niestety trzeba zastosować w każdej dziedzinie życia państwowego, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przesposobienia Wojskowego rozszerza w tym roku ramy obozów, organizując je dla 1000 robotnic, a nie dla 500, jak w roku ubiegłym. Korzystać z obozu jest dość łatwo. **Dwutygodniowy pobyt bowiem kosztuje tylko 5 zł.**, a kosztą przejazdu pokrywa Państwowy Urząd.

Dwa tygodnie odpoczynku w idealnych warunkach nad morzem, z pewnością poważnie wpłyną na podniesienie zdrowia uczestniczek obozu. Jest to niesłychanie cenna inicjatywa państwowa. J. M.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję

N O W A

Wypożyczalnia książek

Włno, ul. Jagiellońska 16, m. 8.
OSTATNIE NOWOŚCI

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Zawleja śnieżna nad Motodecznem

W ciągu całego dnia 29 bm. szalała nad Motodecznem zawleja śnieżna, pokrywając ziemię, grubą warstwą śniegu.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Archie zabrał się do kolacji z apetytem 30-letniego zdrowego mężczyzny.

— Nie brzydka kobieta — zauważył, odsuwając talerz. — Ale się mizdrzy do niego!...

— Widzisz, mój chłopcze — odezwał się Perkins — Gordon należy do kategorii mężczyzn, którzy nie mogą się obejść bez kobiet, w żadnym stopniu nie nęgają ich wpływem. Ten typ mężczyzny cieszy się największym powodzeniem, kobieta nie jest zdolna oprzeć się jego urokowi, choć rozumowo zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa.

Po chwili Perkins został sam. Kazał podać sobie kawę z koniakiem, zapalił cygaro i obserwował publiczność z miną człowieka, który zażywa dobrze zasłużonego odpoczynku po całym dniu ciężkiej pracy.

Pani Ala oświadczyła na wstępie, że będzie dziś piła do zawrotu głowy. Zdanie poparte załotnem spojrzeniem, dało kierunek rozmowie, swobodnej i nieprzymuszonej, dającej szerokie pole dla lekkiego dowcipu, który w połączeniu ze starym winem a drażniącą namietnością muzyki cyganów węgierskich, wywarzył atmosferę przyjemnej podniety.

— Jestem zupełnie nieprzytomna — powiedziała

pani Ala, kiedy na stole ukazały się czarna kawa i owoce. — Gotów pan mieć ze mną kłopot.

W tym momencie poczuł Barczyński jej nogę przy swojej od kolana do stopy. Miał dostatecznie bogatą praktykę, by odróżnić ruch mimowolny od rozmyślnego, teraz nie wiedział, co on oznacza. Przyciśnął swoją nogę trochę mocniej i podniósł oczy na panią Alę. Ich spojrzenia spotkały się. Pani Ala uśmiechnęła się tak niewinnie, że młody człowiek całkiem się zdezorientował.

Może naprawdę za dużo wina wypita — pomyślał bez przekonania, bo i wygląd, i zachowanie pani Ali, z wyjątkiem tego drobnego epizodu, dość wyraźnie przeczyły tym przypuszczeniom.

Do stołu zbliżył się skrzypek i przy akompaniamencie orkiestry zaczął śpiewać.

I znów noga pani Ali jakby niechcący znalazła się przy nodze Barczyńskiego; natychmiast cofnęła się, gdy trochę nacisnął ją, i to miało wszystkie pozory odruchu. Ten manewr powtórzył się kilka razy i groził wyprowadzeniem Barczyńskiego z równowagi. Przysunął się do niej całkiem blisko.

Pani Ala ani drgnęła. Kiedy umilkły ostatnie akordy zamaszystego czardasza, podała swoją filiżankę.

— Panie Stefanie proszę jeszcze kawy, a potem pojedziemy, bo jutro nie wstanę.

Barczyński zaczął tracić cierpliwość. Narazie przestało go zajmować, że nie rozumie postępowania tej kobiety po wiele obiecującym i wcale niedwuznac-

nym wstępie, ale w końcowym rezultacie wytorzyła się sytuacja poprostu śmieszna, którą odczuwał jak upokorzenie.

Gra była otwarta: Flirt w przyspieszonym tempie przeszedł fazy, w których mówią oczy, usta i przelotne dotknięcia, wszedł w okres czynu i tu niespodziewanie utknął. Dlaczego? nie gniewał go sam fakt, lecz przyczyny, które go wywołały, ponieważ były niezrozumiałe. Spochmurniał nieco, ale nie nadługo, bo przejmowanie się czemkolwiek nie leżało w jego naturze. Zapłacił rachunek, w przedpokoju troskliwie i bez cienia poufałości owinął panią Alę płaszczem.

Na zakręcie wąskiej uliczki Starego Miasta masywnie silnie zarzucało. Pani Ala oparła się całym ciałem o Barczyńskiego i prawdopodobnie przypadkowo jej usta znalazły się bardzo blisko jego ust. Skończyło się według odwiecznego porządku rzeczy, może z tą różnicą, że pocałunek trwał dość długo i przerwał się gdy auto wyjeżdżało na Krakowskie Przedmieście.

— Nie wiedziałem, że taki wóz może tak zarzucać — powiedziała przeciągle pani Ali.

Barczyński trochę żałował, że był tak mało przewidujący i zawczasu nie kazał podnieść budy; drugą sposobność nie nadarzyła się, bo pani Ala mieszkała blisko i droga do niej prowadziła przez ulice jeszcze bardzo ruchliwe o tej porze.

— Jak się pani czuje? — zapytał, stojąc z nią przy bramie.

Trzeci Maja w Wilnie

W związku z obchodem Święta 3-go Maja Komenda Garnizonu Wilno wydała rozkaz treści następującej:

W CZWARTEK 2 maja odbędą się w godzinach południowych we wszystkich oddziałach pogadanki na temat: Konstytucja 3-go Maja 1791 roku.

Od godziny 19-gj dnia 2 maja do pobudki dnia 4 maja będą gmachy wojskowe udekorowane na flagami o barwach narodowych.

W PIĄTEK 3-go Maja odbędą się o godz. 10-iej w kościele garnizonowym uroczyste na bożeństwo z kazaniem okolicznościowym. W na bożeństwie wezmą udział reprezentanci władz państwowych oraz delegaci organizacji, związków wojskowych i przysposobienia wojskowego. Dla oddziałów Garnizonu odbędą się nabożeństwa o godz. 7,30 i 8,30.

Od godziny 12.30 do godziny 14-iej odbędą się na placach publicznych poranki muzyczne orkiestr wojskowych, a mianowicie:

Orkiestra 1 p. Leg. przygrywa przed gmachem Urzędu Woj., orkiestra 6 p. Leg. przygrywa na placu Łukiskim, orkiestra 3 b. saperów przygrywa w ogródku przy starym na traszu, orkiestra 4 p. ufanów przygrywa u zbiegu ul. Kalwaryjskiej i Lwowskiej.

O godzinie 16.30 odbędzie się w całej Polsce BIEG NARODOWY 3-go MAJA na trasie 2 do 3 km. Bieg narodowy ma na celu propagandę sportu.

W WILNIE trasa biegu będzie przechodziła od placu Łukiskiego, wzdłuż rzeki Wilji, na stępie Aleja Syrokomli wzdłuż rzeki Wilenki, przez ogród po-Bernardyński wzdłuż rzeki Wilenki. Meta na ściele głównej ogrodu po-Bernardyńskiego. Zbiórka zawodników przed biegiem o godz. 14.30 w ogrodzie po-Bernardyńskim przed pawilonem głównym Targów Północnych. Z ogrodu po-Bernardyńskiego w oddziałach zwartych udadzą się zawodnicy w kostiumach lekkoatletycznych na plac Łukiski pod dowództwem st. sierż. zaw. Włoczek z 3 b. saperów. Na kierownika biegu został wyznaczony przez OZLA. kpt. Niepokoleżycki.

Na terenie koszar 4 p. ufanów odbędą się o godz. 14.30 zawody z następującym programem:

- 1) Konkurs hipiczny podoficerów, 2) konkurs hipiczny pań, 3) konkurs hipiczny oficerów pułku, 4) władanie białą bronią ufanów, 5) wlotyżerka, 6) władanie białą bronią podoficerów, 7) wyścigi w workach, 8) walka o miejsce, 9) walka o utrzymanie równowagi, 10) wielki bieg naprzelaj o puchar wędrowny 4 p. ufanów, 11) załoty ulański.

wojewodziny Jaszczółtowej posiedzenie Komitetu Szkolnej odbyło się pod przewodnictwem p. 29 kwietnia r. w lokalu Polskiej Macierzy w Wykonawczego Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja. Licznie zebrani przedstawiciele urzędów, instytucji, stowarzyszeń i związków zgłosili swój akces do akcji zbiórkowej. Konieczność utworzenia jak największej ilości szkół, walki ze wzmagającym się z roku na rok analfabetyzmem i pokrycia kraju naszego gęstą siecią punktów czytelnianych i ludowych bibliotek nadaje pracom Macierzy Szkolnej cechę szczególnej doniosłości. Funduszy na te prace dostarczyć musi zbiórka na Dar Narodowy 3-go Maja. Komitet Wykonawczy złożył apel do społeczeństwa wileńskiego o nie szczędzenie ofiar na prace oświatowe Macierzy.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono
Jutro JU BILEUSZ SZCZAWIŃSKIEGO
ROZWÓDKA

Giełda zbożowo-towarowa i Iniańska w Wilnie

z dnia 30 kwietnia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pałeczek Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w miedzi, ilość. w słotkach za 1 q (100 kg)

Zyto I standard	700 g/l	14.—	14.50
II	670	13.75	13.50
III	645	13.50	13.25
Personka I	745	18.50	19.—
II	720	18.—	18.50
III	695	17.50	18.—
Jęczmień I	655 (kas.)	15.—	16.—
II	625	14.—	14.50
Owies I	490	13.75	14.25
II	470	13.—	13.50
Gryka I	630	17.—	18.—
II	600	16.—	17.—
Mąka poranna gatunek I—C		30.50	31.—
II—E		26.75	27.25
III—G		22.75	23.50
IV—A		18.50	19.00
V—B		13.50	14.—
Żytnia do 55%		23.—	23.50
do 65%		19.—	20.50
oatkowa		15.—	15.50
razowa		15.—	15.50
do 82% (typ wojsk.)		17.—	17.50
Otręby żytnie przem. standard.		—	—
potenne miaskie przem. st.		—	—
Wyka		—	—
Żubin niebieski		7.50	8.—
Siano		—	—
Słoma		—	—
Ziemniaki jadalne		2.75	3.25
Gryka II standard		—	—
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.		—	—
Len czesany Horodziej basis I sk. 303 10		2100.—	2140.—
Kędziel Horodziej b. I sk. 216.50		1530.—	1620.—
Targaniec gat. I/II—8/10/20		1160.—	1200.—
Len standardyzowany		—	—
czesany Wołożyn basis I		1620.—	1660.—
Traby		1620.—	1660.—
Miory sk. 216.50		1450.—	1490.—

Pochody 1-majowe

Dziś, w związku z 1-ym maja, odbędą się w Wilnie trzy odrębne pochody.

Pochód Zjednoczonych Związków Zawodowych wyruszy o godz. 10 min. 30 z ul. Gdańskiej. Pochód Bandu i Żydowskich związków

zaw. wyruszy z lokalu przy ul. Zawalnej 28, kierując się do sali konserwatorium. Trzeci jowska, W. Pohulanką, Trocką, Niemlecką i kil wreszcie pochód PPS. wyruszy z lokalu Komitetu okręgowej zw. Zaw. i przebiegnie ulicami: Kluku innemi, położonemi w centrum miasta.

KRONIKA

Dziś: Filipa i Jakóba Ap.
Jutro: Zygmunta i Anatazego
Wschód słońca — godz. 3 m. 42
Zachód słońca — godz. 6 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego w Wilnie z dnia 30/IV — 1935 r.

Cisnienie 761
Temperatura średnia + 4
Temperatura najwyższa + 7
Temperatura najniższa — 1
Opady: 1
Wiatr: półn
Tendencja barom.: spadek nast. wzrost
Uwagi: chmurno.

— Przewidywania pogody według PIM-a do wieczora 1 maja 1935 r.:

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmienione, przeważnie dużym, z przelotnymi opadami.

Po nocnych przymrozkach, zwłaszcza w Wileńskim i w górach, temperatura 8—10 C. W dzielnicach południowych nieco cieplej.

Umiarkowane wiatry z kierunków zmieniających.

OSOBISTA

— Kurator Okręgu Szkolnego Kazimierz Szelański powrócił z wizytacji szkół i objął urządowanie.

SPRAWY SZKOLNE

— 6-klasowa koedukacyjna Szkoła powszechna Stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa“ w Wilnie, ul. Kolejowa 21, przyjmuje zapisy na następną 1935—36 rok szkolny, w godz. od 8 rano do 15 po poł.

Egzaminy wstępne odbędą się w końcu maja br. Ceny przystępne. Szczegóły na miejscu.

HARCERSKA

— Harcerstwo wileńskie w bojkocie ś. p. Dordzikowi. 23 kwietnia br. minęły 4 lata od chwili gdy ś. p. Dordzik Mieczysław zginął w falach wezbranej Wilenki, ratując tonące dziecko. — Wdzięczne społeczeństwo uczciło pamięć bohatera, stawiając Mu w roku ubiegłym piękny pomnik, powierzając pieczę nad tym pomnikiem młodzieży harcerskiej. 29 kwietnia b. r. Wileński Hufiec Harcerzy pod dowództwem hufcowego haramistrza K. Skupia udał się z placu Łukiskiego pod pomnik, aby złożyć wieniec i po modlił się o siłę charakteru. Przemawiał ka pelan Oddz. Wil. Z. H. P. ks. Fr. Tyczkowski oraz hufcowy.

Na zakończenie odśpiewano przy blasku pochodni „Modlitwę Harcerską“.

GOSPODARCZY

— Wyjaśnienie w sprawie ulg w spłacie za tegłości ubezpieczeniowych. Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała wyjaśnienie władz centralnych w sprawie stosowania rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej o ulgach w spłacie za tegłości. Wyjaśnienie to podkreśla, że przez załogi składki b. kas chorych za ubezpieczenie chorobowe do dnia 31 grudnia 1933 r. rozumieć należy nie tylko opłaty zasadnicze, ale także wszelkie należności dodatkowe, jak odsieki karne za zwłokę i in.

Karty za zwłokę mogą być również pokrywane obciążeniami Pożyczki Narodowej.

— Odwołania od zryczałtowanego podatku obrotowego. 15 maja mija termin składania odwołań przez płatników podatku obrotowego w formie ryczałtu. Odwołania mogą dotyczyć samego faktu pociągnięcia do opłacenia ryczałtu, jak też obliczenia podatku. Do tegoż terminu mogą być składane zażalenia przedsiębiorstw, nie zaliczonych do ryczałtu.

Należy zaznaczyć, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku płacenia podatku. Podanie takie podlega opłacie 2 zł., jeżeli suma sporna przekracza 100 zł., przy sporze do 50 do 100 zł. opłata wynosi 50 gr., przy sporze o sumę niższą opłata stemplowa nie jest wymagana wcale.

— Wymiar podatku obrotowego za 1934 r. Wczoraj urzędy skarbowe na terenie Wilna za kończyły wymiar podatku obrotowego za rok 1934 r. Zaznaczyć należy, że w roku bieżącym wymiar przeprowadzony był na nowych podstawach z wyeliminowaniem t. zw. czynnika społecznego, t. j. bez udziału komisji szacunkowych.

W najbliższych dniach urzędy skarbowe przystąpią do rozsyłania nakazów płatniczych na ten podatek.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Ważne Zgromadzenie Kolejowego LOPP. W gmachu Dyrekcji Kolejowej odbyło się Zwyczajne Ważne Zgromadzenie Okręgu Kolejowego LOPP., w którym, oprócz delegatów przybyłych ze wszystkich Obwodów, szeroko rozgłoszonej organizacji, wzięło udział szereg przedstawicieli organizacji zespolonych z lotnictwem. Przewodniczył obradom inż. Witort, asesor

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-iej wiecz.

Moralność pani Dulskiej

RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 1 maja 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Audycja Iniańska. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas i hej nał. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert Ork. salo nowej R. P. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Puccini — frag. z op. „Cyganeria“ (płyty). 13.55: Wład. o ekspozycji polskiej. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Koncert w wyk. Ork. Kam. 16.30: Mama nie ma czasu. 16.45: Arje i pieśni w wyk. Al. Białakowa. 17.00: Polityka Państw Europejskich po wojnie. 17.15: J. Brahms — Kwartet smyczkowy. 17.50: Książka i wiedza — Życie pszczoł. 18.00: Arje i pieśni w wyk. Ireny Gieraltowskiej (pow. pop.). 18.15: Wesoly skecz „Wizyta“. 18.30: Ze świata radiowego. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Pieśni w wyk. Br. Jagminówny (mezzo-sopran). 19.02: Jak spędzić święto? 19.07: Program na czwartek. 19.15: Przegląd litewski. 19.19: Wład. sportowe. 19.35: Koncert reprezentacyjnego Chóru Strzeleckiego. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Fragment operowy. 20.15: Koncert symfoniczny. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Recytacje „Robotnik w poezji polskiej“. 21.40: R. Palester — Symfonia dziecica. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert życzeń (płyty). 23.00: Kom. met. 23.05: Audycja pogodna.

CZWARTEK, dnia 2 maja 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.05: Czas i hej nał. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Audycja dla szkół. 12.30: Koncert szkolny z Filh. Warsz. 13.50: Z rynku pracy. 13.55: Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Koncert Wileńskiej orkiestry salonowej. 16.30: Pogadanka w języku francuskim. 16.45: Kwadrans wiołenceli (płyty). 17.00: Z dziedziny badań rozwojowych — rep. z Zakładu biologii U. J. przeprowadzi doc. dr. St. Smreczyński. 17.15: Słuch. „Niech żyje cesarz“. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Pieśni. 18.15: Conrad i świat — szkic literacki. 18.30: Skrzyżka muzyczna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Muzyka radosna (płyty) 19.07: Program na piątek. 19.15: Lilewski odczyt ekonomiczny. 19.25: Wład. sportowe. 19.35: III-ci koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kulturalnej“. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. poświęcony muzyce polskiej. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Bioro przekładów — skecz muzyczny. 22.45: Nowe płyty z muzyki tanecznej. 23.05: Kwadrans dla ponurych w opr. K. Galczyńskiego. 23.20: Dalszy ciąg koncertu ork. sal.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA

— Dziś, w środę dnia 1 maja o godz. 8-iej 8 wiecz., przedostatnie przedstawienie doskonałej komedii w 3-ach aktach Gabrieli Zapolskiej „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“ z J. Jasińską-Dełkowską w roli głównej. Zespół koncertowy zgrany. Oprawa sceniczna W. Makojnika.

— Jutro, we czwartek dnia 2 maja o godz. 8 wiecz. „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“.

— Piątkowa popołudniówka. W piątek dn. 3 maja 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym doskonała komedia „Moralność pani Dulskiej“ G. Zapolskiej z J. Jasińską-Dełkowską w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— Najbliższa premiera w Teatrze na Pohulance. W piątek dn. 3.V odbędzie się premiera najnowszej komedii Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta i jej tyran“, Rzeczą dzieje się tym razem w malej osadzie fabrycznej. Autor ukazuje na tem tle szereg interesujących figur, kreślonych ręką doświadzonego majstra sceny, a puszczone w ruch przez sprężyny intrygi miłosnej. Jednocześnie w przygotowaniu są dwie sztuki: „Chory z urojenia“ — Moliere'a oraz „Ptak“ — Szaniawskiego.

— UWAGA! — W pierwszych dniach maja Wileński Teatr Objazdowy wyruszy w objazd z doskonałą komedią wiedeńską w 3 aktach p. t. „Gotówka“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Dziś z powodu próby generalnej z op. „ROZWÓDKA“ — przedstawienie zawieszono. — JUBILEUSZ W SZCZAWIŃSKIEGO. WYSTEP M. NOCHOWICZÓWNY. Jutro — jubileuszowa uroczystość XXX-letniej pracy artystycznej W. Szczawińskiego. Po raz pierwszy ukaże się ogólnie lubiana melodyjna operetka Leo Falla „ROZWÓDKA“ z udziałem całego zespołu artystycznego. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy znakomita śpiewaczka, prima donna Opery Poznańskiej Marja Nochowiczówna. Do premjery tej przygotowano nową wystawę. Opracowanie reżyserskie M. Domosławskiego. Kierownictwo muzyczne A. Wilińskiego. Zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykona efektowne tańce holenderskie. Pozostałe bilety można nabywać dziś w ciągu dnia całego.

wła inż. Walter oraz inż. Krepki, protokół prowadził p. Iwanicki.

Obrady otworzył dyr. Kolei Państwowych inż. Falkowski przemówieniem, w którym z naczył wagę przedsięwziętych przez LOPP. za mierzeń.

Przed przystąpieniem do porządku dzienne go uczczono pamięć zmarłego na postęrkunku działacza na polu lotnictwa inż. Bluma.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego zgromadzenia, więcej uwagi poświęcono sprawozdaniu opisowemu i finansowemu za rok 1934 Zarządu Okręgowego, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum.

Następnie wysłuchano sprawozdań Dyrekcji nego Komitetu inż. Żwirki i Wigury oraz sprawozdań zarządów obwodowych, co przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Zreferowany przez członka Zarządu program prac Okręgu na najbliższy okres wraz z preliminarzem budżetowym na okres bieżący i pierwszy kwartał roku przyszłego Zgromadzenie nie uchwaliło. Nadmienić wypada iż preliminarz na rok bieżący przewiduje po stronie dochodów jak i wydatków sumę 82.000 zł., na pierwszy zaś kwartał roku 1936, 19250 zł.

Uzupełniające wybory do Zarządu Okręgowego powołały inż. Rakusa - Suszczewskiego, pp. Romaszko Aleksandra, Urbanka Ryszarda oraz Iwanickiego Mieczysława.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p. p. Sadowski Bronisław, Hryniewiecki Stanisław, Kuczyński Feliks.

Delegatami na walne zgromadzenie LOPP. w Warszawie wybrani zostali: Wyszowski Zygmunt, Paszkiewicz Romuald.

— Zaprzysiężenie 30 kandydatów O. M. P.

W niedzielę, 28 kwietnia odbyło się w Ognisku Centralnem organizacji Młodzieży Pracującej w lokalu własnym przy ul. Zawalnej 2 ślubowanie kandydatów. Uroczystość powyższą zaszczycił swą obecnością członkowie Koła przyjaźni OMP. oraz przedstawiciele starszego społeczeństwa, interesujące się rozwojem tej organizacji, oraz liczni przybyli w ilości około 100 osób członkowie.

Do ustawionych w udekorowanej sali Ogniska 30 kandydatów przemówił zastępca nacelnika Okręgu prof. Wierusz-Kowalski, który w treściwych słowach określił zadanie organizacji. Skolei prof. Wierusz - Kowalski dokonał za przysiężenia kandydatów. Oficjalna część aktu została zakończona odśpiewaniem „hymnu omy piackiego“ i „Pierwszej Brygady“.

Następnie goście przeszli do następnej sali dla spożywania herbatki. Na herbatce wygłoszonych zostało kilka przemówień, między innymi zabrał głos: pp. Wierusz - Kowalska, dr. Dudo, Mgr. Filipczak, sekretarz okręgu Amforowicz oraz Michajłowicz. Uroczystość zakończona została zabawą taneczną.

— W pierwszym kole Związku Rezerwistów odbyło się zebranie sprawozdawcze i wybory za rządu.

Prezesem został wybrany prok. Piórowski, wiceprezesem — kpt. Lewkowicz, sekretarzem — Jaroszewicz, skarbnikiem — Furnal.

Członkami zarządu zostali: Giczewski, Skórko i Haniewicz. Komisja Rewizyjna: Wysocki, Pawlak, Komorowski, Chrysta i Rzeczycki.

— Przy Wł. Podokręgu Związku Rezerwistów przy kole Nr. 2 został zorganizowany chór, który obecnie pod kierownictwem prof. Białobrzelskiego przygotowuje się do oficjalnych występów.

Ponadto, przy tymże związku organizuje się orkiestra dęta.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Dzisiejszą środę literacką wypełni Hanna Zahorska (Gawitri), znana ze swych poezj z okresu modernizmu i z późniejszych, powojennych powieści — pisarki. Wygłosi ona odczyt o sowieckiej powieści.

— Ważne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego odbędzie się w dniu 4 maja b. r. o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie, na które prosi T-wo swych członków i sympatyków do lokalu Izby Rolniczej, ul. Ofiarna 2.

Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) Sprawozdanie z prac Zarządu; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) Wybór nowych władz Zarządu; 6) Wolne wnioski; 7) Rozlosowanie kwiatów z Wileńskich Firm Ogrodniczych.

ZABAWY

— WIOSENNY DANCING. Kto jeszcze nie ma zaproszenia na „Wiosenny Dancing“ urządzany przez ZPOK? Pan nie ma? I pani również? O, to źle! Już mało tych zaproszeń posiadamy. Popyt ogromny. Zielono wiosennie — weselo będzie u „Zielonego Sztralla“ we czwartek 2 maja od godz. 23 wieczorem. Bilety 99—149 gr. Bufet ze smakołykami za pół darmo. Chodzi nie o mamone, lecz o werwę. Nastrój się zapowiada szampański. Jaka szkoda, że noc taka krótka!

Od Wydawnictwa

P. p. Prenumeratorom zamiejscowym, którym z powodów technicznych nie mogliśmy wysłać dodatku książkowego p. t.

„DRZEWORYI“

w dnia 19 kwietnia — załączamy ten dodatek do numeru dzisiejszego.

Żona w zastawie

Zilberg, Wolfson, Meirson, Zawadzki i Szejner spotkali się przypadkowo rozmawiając o możliwościach wyemigracji do Palestyny. Wszyscy ożywieli byli pragnieniem przedostać się do ziemi obiecanej, lecz nikt z nich nie miał żadnych na to widoków. Nikt bowiem nie mógł wykazać się posiadaniem 1000 funtów szterlingów, które dają prawo wjazdu do Palestyny emigrantom t. zw. kategorii kapitalistów.

Raptem z ust jednego z rozmówców padła propozycja:

— Panowie, nikt z nas nie jest kapitalistą, gdyby jednak każdy z nas uiszczył po 200 funtów i gdyby każdy z nas kolejno wyjeżdżał do Palestyny z tysiącem funtów w kieszeni, a następnie po pewnym czasie przelałby te pieniądze następnemu ze spółki, wówczas wszyscy mogli byśmy dostać się do Palestyny jako kapitaliści, bez żadnych trudności.

Propozycja znalazła ogólną aprobatę. Wszyscy zgodzili się. Po pewnym czasie wszyscy pięciu zgłosili się do zaufanej osoby i spisali odpowiednią umowę, poczem drogą losowania ustali kolejność wyjazdów.

Pierwszy wyemigrował Zilberg. Po pewnym czasie przelał pieniądze następnemu członkowi „spółki“, który również wyemigrował do Palestyny i skolei przelał pieniądze Wolfsonowi. Tutaj jednak w spółce zaszły nieoczekiwane komplikacje. Wolfson jakoś nie spieszył się z przesłaniem pieniędzy. Na listy nie dawał żadnych odpowiedzi, kręcił i zwlekał. Wówczas pozostali w Wilnie spółnicy poinformowali się w Palestynie i wkrótce otrzymali stamtąd wcale niepocieszające wiadomości. Jak się okazało, Wolfson ani myślał przekazać pieniędzy następnemu „spółnikowi“. Nabył sobie za nie grunta i urządził się wcale dobrze.

W tych dniach pokrzywdzeni spółnicy otrzymali wiadomość, iż młoda żona Wolfsona ma wyemigrować do męża. Wówczas obaj kan-

dydaci do „kapitału“ przeskoczyli jej w wyjeździe, zabezpieczając swoje pretensje na jej rzeczach i zaskarżyli o udział w oszustwie.

Pokrzywdzeni zamierzają tak długo trzymać żonę niesumiennego Wolfsona w zastawie, zanim tamten nie odeśle pieniędzy. (c).

Na wileńskim bruku

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY.

Wczoraj pojecha w czasie lustrowania domów zajezdnych aresztowała oddawna poszukiwanego niebezpiecznego przestępcę i zawodowego włamywacza Eugenjusza Dziekońskiego, który dokonał szeregu kradzieży i włamań w Lublinie, Dęblinie, Warszawie oraz innych miastach Polski.

Dziekońskiego aresztowano w domu zajezdnym przy ulicy Szopena 1, gdzie włamywacz po przybyciu do Wilna znalazł sobie kryjówkę. W walizce jego znaleziono arsenal narzędzi zło dziejskich. (c).

Nieszczęśliwy wypadek podczas rozsadzania kamieni

Józef Jankiewicz lat 35, m-c koł. Meszkiele gm. widwiekiej (pow. brasławski) rozsadał prochem strzelniczym kamienie znajdujące się na jego polu. Skutkiem eksplozji doznał on skaleczenia lewej dłoni, przyczem oderwane mu zostało 3 palce.

Ustalono, że Jankiewicz używał do rozsadzania kamieni prochu z naboju karabinowych uzbieranych w okopach z czasów wojny. W mieszkaniu Jankiewicza znaleziono tego prochu około 1/8 litra.



Królewskie wesele w Skandynawii. Następca tronu duńskiego książę Fryderyk narzeczony księżniczki szwedzkiej Ingrid.

Zajęcia szkolne zakończą się 15 czerwca

Niezależnie od dyskutowanych projektów zmiany podziału roku szkolnego i czasu trwania feryj szkolnych w b. roku szkolnym 1934-35 lekcje w szkołach powszechnych i średnich zakończone mają być z dniem 15 czerwca.

Pali skazany

Wczoraj sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie b. urzędników Dyrekcji Kolejowej w Wilnie, oskarżonych o nielegalne wyrabianie emerytur kolejowych. Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Falla, zostali uniewinnieni. Falla skazano na trzy miesiące aresztu. (w.)

ŚWIAT KOBIECY REKORD

WARSZAWA BIELAŃSKA 5

Wytworny miesięcznik poświęcony modzie kobiecej.

Praktyczna tabliczka kroju.

Bogaty dział literacki.

Ulgowe kupony na kroje.

CENA Zł. 2.—

Ządać w składach żurnali mód, księgarniach i kioskach.

PLACE

na Zwierzynie przy ul. Moniuszki i Dzielnej DO SPRZEDANIA

Informacje w Biurze Ogłoszeń St. Grabowskiego, Gałarska 1, tel. 82

Bank Handlowy w Warszawie

i wszystkie jego

Oddziały

złatwiają zlecenia przekazowe na **TORGSI** szybko i tanio na specjalnie dogodnych warunkach.

Tenis, Rakiety i Piłki

angielskie — „Hazengera Limited“ krajowe — „Trema“ Wielki wybór. Niskie ceny. P. p. „Wojskowym — specjalne dogodne warunki

Fachowa i solidna naprawa rakiet.

F-m „SPORT-MUZYKA“ Wilno, Wielka 34, tel. 28-16.

Wyłączna sprzedaż najlepszych składaków „Polski Pionier“ fabryki Jan Larisch Mönich, Jaworze, Śląsk. Dogodne warunki. Pierwszy obejrzeć.

Sprzedam 1000 dachówek używan.

ul. Dzielna 40-1 Dow. się w g. 5-6 pp.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1988 Przyjm. od 8-1 i 3-8

Niewidzialny towar, wspaniałych spacerów — subtelny zapach wody toaletowej



ELEGANCKIE PANIE W STOLICACH EUROPY UŻYWAJĄ WODY TOALETOWEJ O WYRAFINOWANYCH TRWAŁYCH ZAPACHACH Z WYWYCH KWIATÓW. 5 FLEURS FORVIL

Poszukuje się mieszkania

5-6 pokojowego ze wszelkimi wygodami w rejonie ul. Trockiej, Wileńskiej, Jagiellońskiej, Mickiewicza (do ul. Styczniowej). Oferty: Biuro ogłoszeń J. Karlin, ul. Niemiecka 35, tel. 605.

DOKTOR S. Kapłan

(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe) POWRÓCIŁ Wileńska 10 (wejście przez ul. Żeligowskiego m. 16)

DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 9-1 i 5-8 w

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 2-77

DOKTOR Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-57 Przyjm. od 8-1 i 4-8

DOKTOR Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-57 Przyjm. od 9-1 i 4-8

DOKTOR M. Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12-2 i 4-8

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpita. Sawioz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1884 Przyjm. od g. 5-7 w

Mieszkanie

z 5-ciu pokojami ze wszelkimi wygodami — do wynajęcia. Kolejowa 15

Pokój

do wynajęcia. Konarskiego 13m.6

POKÓJ

stojący z wygodami do wynajęcia Pańska 19, g. 2-5

PIEGI

usuwa pod gwarancją „AXELA“ — KREM, słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch Poznań, ul. Nowa 7

AKUSZERKA

Maria Laknerowa Przyjmuje od 9-7 w ul. J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

Przybiłkał się

pies rasy „buldog“ ul. Jerozolimka 4-3 Po trzech dniach uważam za własność

Potrzebna

od zaraz młoda ekspedientka, dowiadzić się od 9-12 r. Zamkowa

W pobliżu Wilna

dzierżawy niedużego obiektu ziemskiego poszukuje. — Wiadomość proszę przelać do Redakcji dla W. K.

Krawiec damski

WAJNER Wielka 19 Wykonuje roboty w-g najnowszych mód

ZNAJE LODY

W WILNIE tylko u „DORMANA“ Wielka 34, tel. 19 58

WĘDLINY

wyrobu p. Fiedorowiczowej najbliższej i najtaniej dostanie Pani w składzie spoż. kolonial. Wł. Czerwińskiego ul. Wileńska 42 vis-a-vis pl. Orzeszk.

HELIOS

Nie zapomnij takiego filmu jak

RUMBA — TANIEC MIŁOŚCI.

W rol. gł.: Carole Lombard i George Raft. W filmie udział biorą dwie słynne tancerki: kobieta o najpiękniejszych nóżkach Iris ADRIAN i najsylna gwiazda Ameryki MARGO. Nad program: AKTUALJA. Początek o godz. 4-6-8-10-15

PAN

Dziś. Pierwszy monumentalny historyczny film polski

Kolosalne powodzenie! PRZEOR KORDECKI — OBROŃCA CZĘSTOCHOWY

COSINO

Byli sobie dwaj hultaje fantastyczne tło tego arcydzieła. Nad program: AKTUALJA. Seanse o godz. 4-6-8-10

Kolosalne powodzenie! Spieszcie zobaczyć! FLIP I FLAP

„Trzy świnki“, „Kot w butach“, „Drewniany żołnierz“, „Królestwo Torturja“ oto malowniczo stworzyli cudowny film, ciekawszy i barwniejszy niż głośny „Brat diabła“

OGNIKO

NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o g. 4-ej p.p.

DZIS WSCHÓD SŁOŃCA

potężny dramat codziennego życia W rolach głównych Janet Gaynor i George O'Brien.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcji 79, Administr. 88. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppół. Administracja czynna od godz. 9^{1/2}-3^{1/2} ppół. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}-3^{1/2}, 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz 5-milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.